Nr. 61. We Lwowie, Niedziela dnia 3. Marca 1872. **Rok XI.**

Wychodzi codziennie o god. 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . . 3 złr. 75 centów, miesięcznie . . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
kwartalnie w państwie Austrjackiem . . . 5 złr. „ ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 3 talary 15 sgr.
„ Szwecji i Danji . . . 6 „
„ Francji i Anglii . . . 23 franków
„ Włoch . . . 16 „
„ Belgji i Szwajcarji . . . 23 „
„ Turcji i księstw Naddun. 17 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Bióro Administracji „GAZETY NARODOWEJ" przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa liczba 291.) W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: Na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: Nad M. NEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.
OGŁOSZENIA przyjmuja się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.
LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.
MANUSKRYPTA drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 3. marca.

(Wnioski komisji finansowej w sprawie dodatku drożyźnianego dla urzędników i sług państwowych. — Sprawa galicyjska. — Kampania parlamentarna — Dalmacja a Węgry.)

D. 29. lutego w komisji finansowej przedłożył dr. Wajgel imieniem podkomitetu następujący projekt polepszenia płac urzędników:

„Wysoka Izba raczy uchwalić:

I. Wzywa się rząd, aby przy rozdzieleniu sumy 5 mil. złr., jako nadzwyczajny dodatek drożyźniany dla urzędników i sług państwa na r. 1872 przyzwolonej, trzymał się zasad następujących:

1. Dodatek drożyźniany mają otrzymać, od najniższej aż do 4. klasy dyet, wszyscy z roczną płacą mianowani urzędnicy państwa, pobierający adjutum praktykanci i auskultanci, tudzież pobierający roczną płacę słudzy.

2. Obdzielenie ma się odbyć według następujących grup i procentualnych dodatków do płac systemizowanych, z wyłączeniem wszelkich dopłat (*Zulagen*), dodatków na pomieszkanie i t. p.:

w 1. grupie płac od 2100 złr. w górę aż do 5. klasy dyet włącznie (5000 złr.), 10 prct., bez różnicy miejsca pobytu;

w 2. grupie od 1050 po 2100 złr., 15 prct., bez różnicy miejsca pobytu;

w 3. grupie niżej 1050 złr.: a) we Wiedniu 25 prct., b) poza Wiedniem, bez różnicy miejsca pobytu, 20 prct.

3. Termin, od którego poczyna się pobór tego dodatku drożyźnianego, ustanawia się, z powodu, że sumy pozwolonego kredytu 5 mil. złr. przekroczyć nie można, na d. 1. marca 1872.

II. Zważywszy, że pozwolony według ust. I. nadzwyczajny dodatek drożyźniany w niczem niema przyszłego uregulowania płac przesądzać, i zważywszy, że definitywne usystymizowanie dochodów (*Bezüge*) urzędników i sług państwowych, tudzież stojących z temiż w związku emeryturami (*Versorgungsgenüsse*), na wszechstronnie dojrzale rozważonych zasadach oparte, jest bardzo naglące, wzywa się rząd, aby z budżetem na r. 1873 odpowiedni wniosek w należytym czasie przedłożył."

Sprawozdawca dr. Wajgel wyłuszcza, że obstawał przy tem, aby już od 1. stycznia b. r. ten dodatek liczono, był za tem i podkomitet, ale wniosek ten nie mógł się utrzymać, w skutek wywodu ministra finansów, żeby w takim razie suma 5 mil. złr. nie wystarczyła. Dr. Perger wniósł, aby przynajmniej od 1. stycznia 1873 uregulowano płace z uwzględnieniem miejsca pobytu. Wniosek ten komisja odrzuciła. Z dalszych rozpraw wynika, że dodatek drożyźniany będzie wypłacony na podstawie nie tegorocznej, ale zeszłorocznej ustawy finansowej (jaką płacę która klasa w r. z. pobierała), i że przy usystemizowaniu płac nietylko płace same, ale i dodatki na pomieszkanie będą uwzględnione, jak to wynika z wyrazu: *Bezüge*.

D. 28. z. m. uchwalił „Deutscher Verein von Bielitz-Biala" wysłać petycję i deputację do Izby posłów i do rządu z prośbą o oderwanie Biały od Galicji, a przyłączenie jej do Szlązka.

Główny organ deakistów i rządu węgierskiego, a ciągle jeszcze i Andrassego, podnosi ostatni artykuł Bismarkowskiej *Nordd. Allg. Ztg.* w sprawie galicyjskiej, aby mu dać odprawę — ale bardzo delikatną. „Artykuł ten, czytamy w *Pesti Naplo*, jest ważnem oświadczeniem. Jakkolwiek nic nie możemy zarzucić pierwszej części wywodów jego, dziennikarskiemi rozprawami się zajmującej, wszelako musimy uznać za obraną wszelkiej podstawy część drugą, omawiającą założenie „państwa prawie samoistnego" (Galicji) i następstwa tegoż. Jestto przesada, bo nadawane Polakom ustępstwa nie zamieniają Galicji w „państwo" samoistne, a zatem i owe następstwa, których półurzędowy organ pruski niby się obawia, z pewnością nie będą tego rodzaju, iżby Prusom powód do obaw nastręczały."

Nowa Presse pisze pod d. 29. z m.: „Komisja konstytucyjna spodziewa się, że na dwóch najbliższych posiedzeniach uwinie się ze sprawą galicyjską. (Jedno z tych posiedzeń odbyło się d. 2. bm.; p. r. *G. N.*) Główne jednak trudności dopiero nadchodzą, a są to: wpisanie ugody do statutu galicyjskiego, i wniosek Giskry, żądający, aby przeprowadzenie ugody nastąpiło tylko równocześnie z reformą wyborczą. (W tym samym numerze *N. Pr.* podaje artykuł wstępny na poparcie tego wniosku Giskry; p. r. *G. N.*) W tych dwóch kwestjach jeszcze się rząd publicznie nie zdeklarował; sądząc jednak z dotychczasowego przebiegu rozpraw, jest prawie niewątpliwem, że co do wpisania, rząd podziela zdanie podkomitetu. Po skończeniu rozpraw komisji, podkomitet ułoży ich rezultat w formalny projekt ustawy, i dopiero gdy ten projekt komisja przyjmie, będzie go można przedłożyć Izbie."

Z Izby posłów przejdzie ten projekt do Izby panów, która go odeszle do komisji, komisja do podkomitetu, podkomitet znowu do komisji, komisja napowrót do podkomitetu, zkąd przez komisję dopiero będzie się mógł dostać do Izby — jak w Izbie posłów. A jeśli Izba panów poczyni zmiany albo cały projekt odrzuci — znowu pójdzie sprawa od Annasza do Kaifasza. — Nie mamy nic przeciw temu!

Sesja Rady państwa ma być dnia 23. bm. przerwaną (zamkniętą albo odroczoną), i możeby się jeszcze trzy dni po kwietnej niedzieli przeciągnęła, gdyby wszystkie poczęte sprawy nie były załatwione. Komisja dla procedury karnej ma na żądanie ministra sprawiedliwości swe prace skończyć jeszcze przed przerwaniem sesji, tak, aby Izba po nowem zebraniu się mogła natychmiast zająć się tym projektem. Rozprawy budżetowe mają się w izbie posłów począć we wtorek, i zająć cztery lub pięć posiedzeń.

Na jutro naznaczone jest posiedzenie Izby panów, ale nowelli nie ma na jego dziennym porządku.

Jakkolwiek *Pesti Naplo* ponownie zapewnia, że rząd węgierski wcale się teraz nie zajmuje sprawą przyłączenia Dalmacji do Węgier, faktem jest, że na czele memorjału, który posłowie dalmatyńscy przed głosowaniem na nowellę przedłożyli rządowi przedlitawskiemu, na czele stoi żądanie, aby załatwiono prawno-polityczną kwestję dalmacką, t. j. aby w myśl dwóch ostatnich adresów sejmu dalmackiego Dalmację do korony św. Szczepana, a właściwie do Kroacji przyłączono. Rząd przedlitawski odrzucił to żądanie.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Biała-Bielsk d. 29. lutego.

(Projekt nowego rozbioru Polski.)

Podczas kiedy w Wydziale konstytucyjnym w rozprawach nad elaboratem podkomitetu tak rząd jak i centraliści zgadzają się poniekąd na ustępstwa w nim zawarte, a tem samem zdają się odstępywać od chęci wynarodowiania naszego, p. Blitzfeld, jeden z najzagorzalszych przeciwników narodowości polskiej, zwołał wczoraj o 8mej godzinie wieczór ogromnemi plakatami zgromadzenie niemieckiego „Verein" w sali Nordbahn w Bielsku, na którem miała być uchwaloną rezolucja do Rady państwa o zagarnięcie i zlanie, *Einverleibung*, niby to niemieckich gmin Biała, Lipnik, Hołonów i Wilamowice ze Szlązkiem, tj. o przyłączenie ich do Bielska. Pomimo tak szumnej zapowiedzi nie zebrało się więcej jak 8 członków i kilkunastu zakomenderowanych widzów, którym dr. Seeliger i odstępca myśli narodowej, dr. Bukowski przedstawiali korzyści takiego złączenia z niemieckiem na pół Bielskiem. Czy p. Blitzfeld działa w porozumieniu z większością centralistyczną, pokaże się kiedy elaborat podkomitetu wniesionym będzie do pełnej Rady państwa, w której jak się każą domyślać, przyjęcie elaboratu zawisłem uczynią od terytorjalnego wynagrodzenia uchwalonego przez kilku Niemców, służących celom polityki pruskiej. Niechże delegacja nasza ma się na ostrożności, gdyż cała ta robota zbudowaną jest na fałszach i przekręceniu prawdziwych stosunków. Dość jest wskazać na tyle polskich rodzin zgiermanizowanych tu w ciągu ery dawniejszej jako to: Bukowski, Jankowski, Biowski, Strzygowski jun., aby się przekonać, że tu język polski nie doznawał i nie doznaje nawet dzisiaj opieki poręczonej mu prawem, tem mniej zachodzi obawa tego, co oni nazywają *Vergewaltigung der Deutschen*. Nie o pomyślność i rozwój obu miast im idzie, ale o to, ażeby przez sztucznie wywołane manifestacje usprawiedliwić niecne działanie kilku wichrzycieli, których buta i żądza panowania od czasu zwycięztw pruskich nie znają granic.

Przegląd polityczny.

Austro-Węgry

Posiedzenie komisji konstytucyjnej z d. 28. lutego. Najprzód przyszedł pod obrady punkt bb) ustępu f): „wydawanie ustaw o urządzeniu ksiąg hipotecznych na zasadzie ogólnej ordynacji hipotecznej." Bez dyskusji przyjęto.

Lit. f) ustęp c): „Ustawodawstwo o zaprowadzeniu sądów pokoju i sądów do spraw drobnych, oraz o postępowaniu w tych sądach z zastrzeżeniem dla ustawodawstwa państwowego określenia zakresu ich działania."

P. Wolfrum sprzeciwia się przyjęciu tego punktu jedynie z tego powodu, że głosował przeciw pozostawieniu sejmowi galicyjskiemu ustawodawstwa policyjno-karnego.

Ustęp ten przyjęto następnie podczas głosowania.

Lit. g. „Ustawodawstwo o zasadach organizacji istniejących w kraju politycznych administracyjnych urzędów pierwszej i drugiej instancji, wszakże z ograniczeniem, że rozstrzyganie w ogóle przynależy tylko organom ustanowionym przez rząd.

„Pozostaje jednak ustawodawstwu państwowemu prawo ustanowienia własnych organów w razie, jeśli pomieniona organizacja nie będzie dostatecznie uwzględniała potrzeb państwa."

P. Grocholski wnosi, aby uproszczonem zostało drugie zdanie i drugi ustęp w tym punkcie. P. Brestel oświadcza, że rozchodzi się także o wykonywanie policji rządowej i granicznej, państwo więc musi mieć prawo ustanawiania własnych organów. P. Grocholski broni swego wniosku. Minister br. Lasser: Władze polityczne sprawują także interesa policyjne; lecz także inne interesa jak np. pobór do wojska, mogłyby niedostatecznie być sprawowane, a wówczas państwo koniecznie musi mieć prawo sprawowania ich przez własne organa.

Podczas głosowania przyjęto punkt g) większością głosów.

Przewodniczący br. Eichhoff oświadcza, iż podda teraz pod obrady napis wszystkich tych punktów, który brzmi:

„A. Sprawy, które mogą być ewentualnie przydzielone ustawodawstwu krajowemu galicyjskiemu, z zachowaniem ważności odpowiednich postanowień ustaw państwowych."

Sprawozdawca p. Brestel wyjaśnia, że myśl tego napisu jest ta, iżby sejm w swem prawie ustawodawczem co do przedmiotów sobie pozostawionych trzymał się w granicach ustaw zasadniczych państwa. P. Tinti twierdzi, że nie jest jasnem, czy ustęp A. zostaje w związku nierozdzielnym z ustępem D., mianowicie czy ten ostatni jest warunkiem nadania wszystkich koncesyj. P. Grocholski przypomina, iż już oświadczył, że ustawy zasadnicze państwa nie mogą być zmienione w drodze ustawodawstwa krajowego; mniema atoli, iż mogą łatwo powstać kolizje, gdyż przyznanie ustawodawstwa o sądach przysięgłych i o sądach do spraw drobnych, pociągnąć może za sobą konflikt z ustawą zasadniczą państwa o władzy sędziowskiej. P. Tomaszczuk zapytuje, jak rozumieć ten napis, mianowicie, czy ustawy zasadnicze państwa mają względem Galicji mieć ciągłą moc obowiązującą, czy też mogą one także ze względu na Galicję przez Radę państwa być zmienionemi, również, czy wszystkie przyszłe ustawy zasadnicze państwa obowiązywać będą także Galicję, lub tylko teraz istniejące.

Prezes ministrów książę Auersperg oświadcza imieniem rządu, że tenże zgodzić się może na wszystkie dotychczas przyznane Galicji koncesje; prócz tego, że Galicja przez swoje ustawodawstwo nie jest uprawnioną do zmiany ustaw zasadniczych państwa, dlatego nie można wydać ustawy, któraby np. równouprawnienie narodowości i równouprawnienie wyznań naruszała. Co się tyczy zarzutu o sędziach pokoju, to stosunek ten przedstawia się w ten sposób, że jeśli ich mianuje korona, a oni wydają wyrok w imieniu cesarza, natenczas nie można ich usunąć; jeśli ich zaś wybiera ludność na pewien przeciąg czasu tylko jako mężów zaufania lub sędziów polubownych i jeśli tylko zawierają umowy, ułatwiają handel, ale wyroków nie wydają, wówczas nie ma przeszkody do ich usunięcia, że więc i w tym względzie normą są ustawy zasadnicze państwa.

P. Herbst jest zdania, że pod ustawami państwa rozumieją się teraźniejsze i przyszłe. Te punkta, które mają być i matrykułowane, nie mogą być ze względu na Galicję jednostronnie zmienionemi. Po oświadczeniu się jeszcze hr. Coroniniego za napisem, przyjęto takowy podczas głosowania.

Następnie przystąpiono do lit. B. punkt a): „Specjalne czuwanie nad interesami królestwa Galicji i Lodomerji z w. ks. Krakowskiem, będzie poruczone członkowi ministerstwa przynależnemu do Galicji."

P. Grocholski wnosi, aby ustęp a) brzmiał: „Specjalne czuwanie nad interesami królestwa Galicji i Lodomerji z w. ks. Krakowskiem poruczone będzie osobnemu do Galicji przynależnemu członkowi ministerstwa."

Prezes ministrów książę Auersperg zwraca uwagę, że ministerstwo nie sprzeciwia się temu wnioskowi, ponieważ deputowani galicyjscy życzą sobie, aby ten minister bez teki nie miał żadnego innego wydziału. P. Gross oświadcza, że zakres działania tego ministerstwa musi być jak najdokładniej określonym. On myśl tego ustępu tak pojmuje, jakoby inni ministrowie ani nie umieli ani nie chcieli czuwać nad interesami Galicji. Jeśliby coś podobnego zarzucono innym ministrom, to dlaczegóżby minister galicyjski miał właśnie rozumieć sprawy innych krajów. Dla tego jasno musi być powiedzianem, czy tenże w Radzie ministrów ma współdziałać podczas obrad i uchwał odnoszących się do spraw innych krajów, czy też nie.

Prezes ministrów książę Auersperg:

Kronika Lwowska.

(Travailler pour le roi de Prusse. — Bismark na nas pracuje. — Obyśmy mieli swojego Bismarka. — Rozdwojenie w kasynie miejskiem. — Sprawa teatralna. — Zdrowie dr. Ziemiałkowskiego. — Do pp. akademików!)

(*P. Q.*) Dotychczas wszystko pracowało na korzyść króla pruskiego; przez długie wieki pracowała na to Polska i pozwoliła chudemu Brandeburgowi roztyć się od Renu po Wisłę; pracowała na to Austrja, potem Francja, tak, że wreszcie *travailler pour le roi de Prusse* stało się obowiązkiem wszystkich dyplomatów i wodzów europejskich.

Ale niema pracy bez płacy. Wypłata się już zaczęła, i to od Polaków. Kanclerz pruski zaczął pracować na dochód polskiej narodowości. Istotnie aż miło wziąć teraz do ręki którykolwiek z dzienników poznańskich, taka ztamtąd patrzy powaga, poczucie godności własnej i siły. Myśl narodowa skupia tam i jednoczy wszystkie usiłowania; wobec tej myśli nikną lub kryją się w cieniu drobne namiętności i zawiści, co gdzieindziej bezkarnie rozsiadają się na pierwszem miejscu.

Wszystko to, co dotychczas napisałem, potrzebne mi jest, abym mógł wyrazić żal, że my Galicjanie nie posiadamy także swojego Bismarka austrjackiego, któryby pracował na korzyść narodowości polskiej w Galicji. Najcentralniejszy z centralistów wiedeńskich jeszcze stara się być grzecznym dla naszej delegacji, i jest tak łaskaw, że sam się fatyguje, i z zupy rezolucyjnej wybiera jak najbardziej wyelaborawane ochłapy — na talerz dla grzecznych dzieci, bo się nie napierały i czekały spokojnie. Czyżby nie lepiej było, gdyby zamiast tych łaskawych szafarzy przywitał naszych delegatów we Wiedniu drugi Bismark następującą zwięzłą oracją: „Nie macie głosu, bo nie jesteście przedstawicielami potrzeb całego kraju, jesteście tylko przedstawicielami szlachty i duchowieństwa. Lud was nie zna, spraw waszych do serca sobie nie bierze, tak samo jak wy jego sprawy nie bierzecie. Nie dbam o was, idźcie spać," i jeszcze w dodatku kilka obelg w stylu brandeburgskim. Rozumie się, że delegacja nasza już by się nie upominała wówczas o ministra bez teki, powróciłaby do kraju i tu starała by się dowieść na każdym kroku, że to, co jej Bismark austrjacki powiedział, jest fałszem.

A i na cały kraj wywarłoby to wpływ najlepszy. Polemika dziennikarska możeby się o jeden ton przynajmniej stała przyzwoitszą. Możeby w tej polemice mniej było pretensji do dowcipu, a więcej uczciwości, a dowcip prawdziwy, zamiast odegrywać rolę nocnego rzezimieszka, zaciągnąłby się może do straży powszechnego bezpieczeństwa. Szlachta, której na pogrzeb dzwonić kazano, możeby się przetarła wreszcie z szarej pychy i ospalstwa swego, a mieszczaństwo nasze nie zaczęłoby się kwasić w sobie i myśleć o wytwarzaniu nowych kast. W każdym razie można być pewnym, że w kasynie miejskiem nie utworzyłaby się konfederacja, pragnąca żywioł miejski rozdwoić.

Jest to najważniejsza sprawa ubiegłego tygodnia, a rozstrzygnięcie jej należy do przyszłego. Dotychczas w kasynie miejskiem zlewały się wszystkie miejskie żywioły i poruszały się tam najswobodniej, w niczem sobie nie wyrządzając przykrości. Nagle przychodzi na myśl trzydziestu mężom kasynowym, z których każdy ma sklep, albo kamienicę, że powinna być przecie jakaś różnica w stosunkach towarzyskich między „stabilizowanymi" a „przelotnymi", i że niesprawiedliwością jest, aby mąż kamieniczny zasiadał na jednej sofie z dyurnistą, co jest nawet obrazą dla sofy, która, jak wiadomo, waży tylko ludzi po ciężkości ich ciała. Myśl ta ujętą została we wniosek, żądający stanowczej przewagi w rzędach kasynowych dla tak zwanych mieszczan nad tak zwaną inteligencją.

Wnioskodawcy jednak zdawali się wstydzić swojego wniosku, nie chcieli bowiem, aby na walnem posiedzeniu w ostatnią niedzielę odczytano ich nazwiska. Z zdziwieniem znaleziono pomiędzy niemu przyczajonego prezesa pewnego klubu postępowego. — A pan tu co robisz? pytają go przerażeni członkowie owego klubu. Czyż to się zgadza z postępem?

— Przepraszam panów, ale ja to nieczytając, podpisałem.

* *

Po za sprawą kasyna mieszczańskiego najwięcej obudza zajęcia sprawa teatralna. Już miesiąc tylko dzieli nas od nowego teatru. Na innem miejscu wymieniła już *Gazeta* nasza nazwiska zaangażowanych artystów, tu objawimy tylko życzenie, aby przyszła dyrekcja starała się skorzystać z wakacyjnych miesięcy teatru warszawskiego, i co rychlej zaprosiła do Lwowa panią Modrzejewskę.

Te dwie sprawy z dodatkiem nagłej choroby burmistrza stanowią cały budżet kronikarza w obecnym tygodniu. Dr. Ziemiałkowski ma się już znacznie lepiej, a z przebytej choroby wyniesie tę korzyść, iż przekona się, jakiem współczuciem otacza go lwowska ludność.

* *

Akademicy lwowscy powzięli chwalebną myśl urządzenia gospody dla uboższych kolegów, przyjeżdżających często bez grosza do Lwowa, i niemogących znaleźć narazie jakiej kondycji, któraby ich pierwsze potrzeby zaspokoiła. Myśl ta jest chwalebną, ale sposób jej ogłaszania (patrz *Dz. Pol.* ze środy) dowodzi, że panowie akademicy, zanim coś dobrego zrobią, starają się, aby lewica wiedziała, co ma zrobić dobrego prawica, i nie czekając, aby kto inny ich pochwalił, sami sobie administrują pochwały.

O pieniężnych stosunkach przyszłej polskiej opery we Lwowie.

W odcinku nru. 57. *Gazety Narodowej* uzasadniliśmy potrzebę opery polskiej w naszem mieście; przejrzyjmy teraz prawdopodobne warunki pieniężne, w jakich się będzie rozwijać.

Orkiestra, kapelmistrz i dyrektor opery kosztują zwykle rocznie 18.000 złr. Z tego ponosi dramat, potrzebujący orkiestry z kapelmistrzem do międzyaktów, wodwilu i operetki, 7000 złr., pozostaje zatem dla opery do zapłacenia 11.000 złr. Chór, rachując po 25 złr. dla 24 osób miesięcznie, wyniesie 7200 złr. rocznie; ponieważ jednak i chór będzie używany w operetkach, należąc do dyrekcji dramatycznej, przeto ta musi wziąć udział w kosztach chórowych 1200 złr.: zostaje więc operze do zapłacenia 6000 złr. — Personal solowy składa się zwykle z 9ciu osób, a mianowicie: dwóch sopranistek, jednej mezzo-sopranistki, jednej altystki, dwóch tenorzystów, barytonisty, basbarytonu i basu. W obecnym wypadku głosy solowe kosztowałyby około 15.000 złr. rocznie, a do większych oper potrzebaby sprowadzać artystów sławniejszych, obcych, na role gościnne. Do tego doliczyć jeszcze należy koszta szkoły spiewu, co wyniesie rocznie około 1200 złr.

Koszta samej reprezentacji, t. j. zapłata za odstąpienie wieczoru, służba i światło wynoszą zwykle 100 złr., co daje na cały sezon sumę 10.400 złr., rachując 104 przedstawień na rok.

Zestawiwszy te wszystkie liczby, będziemy mieli ogólną sumę wydatków na operę wraz z częścią dzierżawy teatru 43.140 złr.

Zastanówmy się teraz nad dochodami prawdopodobnemi.

Zwykle daje opera 104 przedstawień rocznie. Dochód brutto z lwowskiego teatru przy wykupieniu wszystkich biletów wynosi do 1000 złr.

Ponieważ nie można się zawsze spodziewać takiego popytu, i raz będzie więcej, drugi raz mniej dochodu, przyjmijmy przeciętnie liczbę 500 złr., da to rocznie sumę 52.000 złr. Dochody więc przewyższać będą wydatki o 8.860 złr.

Przy teraźniejszym stanie rzeczy, dochody czyste mogą być obracane na podniesienie sztuki; więc nadwyżką można w następujący sposób rozporządzić: podnieść personal chóru na 30 osób, i podwyższyć pensję jednej osoby na 30 złr. miesięcznie, co wyniesie 3000 złr. rocznie; 2000 złr. poświęcić na ulepszenie orkiestry, a mianowicie postarać się o dobrego artystę na pierwszego skrzypka, na którego brak orkiestra teatralna lwowska oddawna choruje, i dodać mu 500 złr. do pensji, a pozostające 1500 złr. dołączyć do pensyj kilku innych najpotrzebniejszych solistów, co da możność zaangażowania dobrych artystów.

Zostaje jeszcze 3860 złr. do rozdziału między artystów.

Co do zapasu oper, tych archiwum teatralne ma podostatkiem; ponieważ jednak potrzeba będzie przedstawiać i nowe opery, po polsku jeszcze nie grywane, więc należy obliczyć koszta, umożebniające pierwsze przedstawienie. Co do tantiemy dla autora, ta dla miasta jak Lwów, nie wyniesie więcej nad 700 złr., za tłumaczenie polskie 200 złr., a a za odpis partytury i wypisanie partyj 100 złr., razem 1000 złr. Tego tysiąca reńskich nie potrzeba doliczać do wydatków stałych, bo może on być pokrytym nadwyżką z dwóch przedstawień nowej opery przy podwyższonych cenach a pełnym teatrze, co przy nowym utworze jest pewnem.

Cały ten rachunek przypuszcza, że na każdem przedstawieniu rozkupioną będzie tylko połowa biletów; od publiczności więc zależy możność preliminowania większych wydatków, a tem samem dobroć opery. W najlepszym razie, gdyby zawsze wszystkie miejsca były zajęte, byłoby nadwyżki rocznej blisko 30.000 złr.; suma, któraby umożebniła płacenie pierwszorzędnych spiewaków; wszystko tu zależy wyłącznie od publiczności.

Niema więc wątpliwości, że dobra opera polska może się we Lwowie utrzymać, lecz jest rzecz inna, którąby mimo wszelkiego wyrachowania stała operze na przeszkodzie, a tą jest rywalizacja z dramatem. Rywalizacja ta była przed kilką laty w Krakowie powodem, że opera, która się była już na piękne zawiązała i tłumy publiczności ściągała, nagle była pozbawioną swego żywota przez fałszywie zrozumiany interes sztuki dramatycznej i interes własny artystów dramatycznych, którzy zazdroszcząc operze większego od siebie powodzenia, tak długo dyrekcji dokuczali i intrygami ją wikłali, że takowa była zmuszoną rozwiązać operę po dwunastu świetnych przedstawieniach. I cóż tem dokonali? Publiczności nie mieli więcej po rozwiązaniu opery, a dotąd Kraków nie może przebaczyć tym, co go takiej przyjemności pozbawili. Niech ten niedawny fakt będzie przestrogą dla przyszłej dyrekcji teatru lwowskiego, aby się nie dała uwikłać intrygom zakulisowym, że takowe będą, za to można zaręczyć, bo w którymże teatrze intryg nie było?

Niech niniejszych słów parę będzie zachętą dla nowej dyrekcji, a przy wytrwałej pomocy publiczności uda się, jak się udało teatrowi lwowskiemu za Kamińskiego, stanąć na czele wszystkich teatrów polskich, nie wyjmując i warszawskiego. *B.*

Ministra, który ma być przynależnym do Galicji, rząd przedstawia jako ministra sobie bez teki, który właśnie ma czuwać szczegółowo nad interesami kraju. Instrukcja dla niego będzie sprawą wewnętrzną ministerstwa. P. Kuranda uważa także za nieodpowiednie, aby minister dla Galicji wpływał na sprawy innych krajów. Prezes ministrów książę Auersperg oświadcza, że minister dla Galicji musi być równouprawnionym do oddawania swego głosu podczas wszystkich obrad w Radzie ministrów. P. Grocholski dzieliłby zapatrywanie Grossa tylko wtedy, gdyby minister galicyjski miał także pod sobą wyłączną administrację Galicji. Ponieważ jej jednak nie ma, musi więc mieć głos w Radzie ministrów.

Minister Unger: Z ministra tego zrobionoby wtedy zupełnego ministra krajowego, czego właśnie uniknąć chcemy. Bardzo odpowiednią jest rzeczą, aby człowiek obznajomiony z właściwościami Galicji zasiadał w ministerstwie i miał głos. Podczas głosowania każdy minister zająć musi stanowisko państwowe. Nie ma wcale zamiaru utworzenia galicyjkiego ministra krajowego. Baron Tinti sądzi, że wydatki na tego ministra nie powinno ponieść państwo, lecz Galicja.

Prezes ministrów książę Auersperg oświadcza się stanowczo przeciw temu; ponieważ przeznaczeniem jego będzie osiągnąć dobry rząd w Galicji, co leży w interesie państwa, nie należy przeto już dlatego samego narzucać tych kosztów krajowi. Rząd postępuje otwarcie i dlatego co do swych zapatrywań na zakres działania tego ministra wcale nie ma zamiarów, któreby chciał przed wydziałem zataić. Ułożenie instrukcji dla ministra dla Galicji jest wewnętrzną sprawą ministerstwa. P. Herbst sprzeciwia się wnioskowi Grocholskiego. Administrować Galicją może tylko Rada ministrów. Podkomitet miał też to na myśli, a wcale nie myślał o osobnym ministrze dla Galicji. Według wniosku Grocholskiego łatwo mogłoby być dwóch ministrów z Galicji w Radzie korony, bo gdyby przypadkiem jeden z ministrów mających osobny wydział był Galicjaninem, to musiałby drugi minister być mianowanym do szczegółowego czuwania nad interesami Galicji. W tem leży także ograniczenie praw korony co do mianowania ministrów. Mowca oświadcza, że według jego zapatrywania, koncesja ta już wtenczas będzie spełnioną, jeśli jeden z ministrów będzie Galicjaninem; ten będzie miał obowiązek zwracać szczególną uwagę na interesa Galicji. Przez wyraz „specjalne“ nie chciał podkomitet stworzyć osobnego stanowiska tego ministra, jako ministra krajowego; i inni ministrowie powinni czuwać nad interesami Galicji, minister zaś do Galicji przynależny powinien czuwać szczegółowo.

Prezes ministrów, książę Auersperg, oświadcza, że rząd podziela zupełnie zapatrywania Herbsta, mianowicie, że minister, o którym mowa, musi być do Galicji przynależnym, może zaś mieć także jakiś Wydział, ale zadaniem jego będzie czuwać szczegółowo nad interesami Galicji. Inni ministrowie mają wprawdzie obowiązek czuwać nad interesami Galicji, tak, jak nad interesami każdego kraju, minister zaś do Galicji przynależny będzie do tego szczegółowo obowiązany. P. Rechbauer mówi przeciw Grocholskiemu, że podkomitet nie miał na myśli krajowego ministra dla Galicji, lecz tylko ministra do Galicji przynależnego. P. Grocholski oświadcza, że według jego i sejmu galicyjskiego życzenia, minister ten powinien także administrować Galicją. P. Tinti cofa swój wniosek co do kwestji wydatków na tego ministra. P. dr. Kuranda uważa stylizację tego ustępu za niebezpieczną i tworzącą prejudykat, gdyż i inne kraje, i to kraje wielkie, mogłyby powiedzieć, że należy także czuwać szczegółowo i nad ich interesami, i że nie widzą przyczyny, dlaczego ma się to dziać tylko ze względu na Galicję. Życzy sobie przeto, aby w razie, jeśli koncesja ta będzie miała być uchwaloną w formie ustawy, dokładniej była zredagowaną, tak, iżby wykluczyła wszelką wątpliwość i wszelki prejudykat. P. Demel oświadcza, że i on nie miał na myśli galicyjskiego ministra krajowego. P. Grocholski potrzebę takowego usprawiedliwia tem, że byłemu prezesowi ministrów, hr. Potockiemu, nader trudno było znaleźć kogoś w ministerstwie, ktoby dokładnie znał stosunki Galicji. P. Janowski oświadcza, że jest za tem, aby minister taki stał po nad stronnictwami, i wykazuje, zwracając się przeciw Grocholskiemu, że na żadnem wyższem stanowisku w ministerstwie nie ma Rusina, tak, że interesa Rusinów nie są dokładnie bronione.

Podczas głosowania odrzucono wniosek Grocholskiego; poczem lit. B. ust. a. przyjęto według wniosku podkomitetu.

Ziemie polskie.

Sejmik gospodarski w Toruniu, o którego zwołaniu donosiliśmy we właściwym czasie, zakończył się d. 27. zm. Oprócz korzyści wynikającej z podobnych sejmików dla rolnictwa, przynoszą one jeszcze inną, a mianowicie służą ku zbliżeniu się warstw narodu między sobą. Dość znaczny zastęp włościan brał udział w tym sejmiku.

Z Xiąża donoszą o błogich skutkach, jakie tam wynikły dla klasy roboczej z założenia Towarzystwa przemysłowego i pożyczkowego. Pomijając stronę finansową samo przez się dobrą, tj. bilans, korespondent *Kurjera Poznańskiego* tak pisze:

„Przed założeniem Towarzystwa Przemysłowego w Xiążu rzemieślnicy nasi szukając rozrywki po całotygodniowej pracy, zniewoleni byli niejako szukać jej tylko w szynkowniach. Dziś i jednego tam nie ujrzysz, przynajmniej w niedzielę i święta, kiedy się zwykły odbywać posiedzenia. Wszystko się gromadzi w lokalu Towarzystwa, gdzie po rozrywce moralnej, umysłowej tj. odczycie, wykładzie i pogadance, oddają się wspólnej i niewinnej zabawie w gry, lub też czytają pisma, paląc przy tem cygarko. Dalej rzemieślnicy biorący udział w Towarzystwie nabierają coraz większej otuchy i śmiałości w występowaniu publicznem. Zdziwićby się musiał niejeden przytomny, jak ten i ów rzemieślnik lub chłopek nawet prosi przewodniczącego o głos i w prostych słowach wypowie jądro prawdy. W podobnej chwili błoga radość rozlewa się w sercach sprzyjających oświacie, a już niejeden z naszych otwarcie wyznał: „O gdyby to już dawniej było się u nas takie towarzystwo zawiązało!“ — Wreszcie kasa pożyczkowa operuje doskonale i dba o to głównie, aby stowarzyszeni materjalnie nie podupadli. Dziś, choć który z rzemieślników, a nawet i zamożniejszych potrzebuje gwałtownie pieniędzy, postarawszy się o odpowiednich poręczycieli, natychmiast je otrzymuje, bo do kasy nadspodziewanie nawet pieniądz płynie. Jak to w sprawozdaniu się wykazało, w jednym kwartale blisko 9000 tal. kapitału się obróciło. Przeto też spekulanci, a raczej lichwiarze miejscowi teraz dopiero poczynają z trwogą na nas spoglądać, bo nigdy czegoś podobnego nie spodziewali się.“

Donosiliśmy o wiecu w hotelu Saskim w Poznaniu, zwołanym przez p. Szymańskiego, redaktora *Orędownika* na dzień 23. bm. Nie możemy z powodu braku miejsca podać mowy p. Szymańskiego, jaką otwarcie wiecu było poprzedzone; wzmiankowaliśmy o niej już wprzódy, za *Kurj. Pozn.*, że była ona ze wszech miar piękna, a po przeczytaniu dobitnem musimy dodać, bardzo zręczną i misterną. Gdyby sam p. Bismark był obecny, uczułby całą słuszność wyrzutów polskich, nie znalazłby i słowa jednego, do którego mógłby się przyczepić.

Nie możemy się jednak powstrzymać, aby nie przytoczyć z *Orędownika* co następuje: Gdy p. Szymański w końcu zapytał zgromadzonych, czy się zgadzają na postępowanie posłów polskich w Berlinie, i czy uznaję ich za swych reprezentantów, „to z piersi wszystkich odezwały się wołania: „Posłowie nasi dobrze gadają; na to, co oni mówią, zgadzamy się: nie chcemy zatraty języka naszego; księża i szlachta nas nie burzą, my wiemy, czego chcemy.“ Oto dowody, jak zdrowo ta szlachetna część dziatwy polskiej pojmuje swoje stanowisko i obowiązki publiczne — oto odpowiedź ks. Bismarkowi, o ile on zna ustrój społeczeństwa naszego.

„Na przewodniczącego obrano przez aklamację p. dr. Jarnatowskiego, który podziękowawszy zgromadzeniu za dowody życzliwości, polecił p. Krajewiczowi odczytanie „Publicznego oświadczenia“ do posłów polskich. Pan dr. Szymański odczytał „adres“ do posłów polskich. Głośne przytakiwania i okrzyki: „bardzo dobrze — tak chcemy — tak daj Boże“ — odpowiadały na dwa przeczytane orędzia. Z zgromadzenia przemawiał p. Mielcarzewicz, kowal. Wziąwszy młotek, uderzył nim w szpiczak, obrócił go w miejscu, i zapytał zgromadzonych, czy wiedzą, w którą stronę kręci szpiczakiem. „Nie wiecie, rzecze p. Mielcarzewicz, tak my także nie wiemy, w którą stronę nas kręci ks. Bismark, ale to bystry rozum, on wie dokąd nas chce poprowadzić. Słyszeliście dokąd iść mamy, więc wiarusy, nie dajmy się.“ Mowcy wszyscy, a było ich kilku, przemawiali za podpisaniem adresu i publicznege oświadczenia dla posłów polskich. Z zapałem przyjmowano każde odezwanie się, żywe potakiwania na rzecz obrony spraw narodowych i na wotum zaufania dla posłów naszch, dowody solidarności z inteligencją narodu, szlachtą i duchowieństwem przerywały mowcom. Kiedy się już nikt nie zgłosił do głosu, poruszył przewodniczący kwestję, jakimby sposobem podpisywać te dwa orędzia. O organizacji nie podobna było myśleć, bo tymczasem zapchano sale o tyle, że na gzymsach, oknach, na framugach pozawieszała się poczciwa ta wiara. W takim stanie rzeczy trudna była rada; propozycję, aby wyznaczyć pewne domy publiczne do zbierania podpisów, nie zdały się zgromadzeniu, uorganizowanie zbierania podpisów widziało się niepodobnem. Kiedy tak ważą się zdania i myśli, prosi o głos rzemieślnik pan Olszewski i mówi: „Panowie, przed kilku dniami zebrali się Niemcy do hotelu Szwarzendza, obradowali nad tem, że ks. Bismark dobrze powiedział, bijąc na nas i posłów naszych, i podpisali do niego adres, a podpisało go 500 Niemców i żydów. Cieszyli się Niemcy, że aż 500 podpisów zebrali. My, panowie, zebraliśmy się tutaj, aby naszym posłom dowieść, że ks. Bismark się myli, bo posłowie nasi nas zastępują (brawo); słyszę, że trudno zebrać podpisy, widzę to, ale panowie, podpiszmy chociaż w połowie, niech połowa wyjdzie, aby zrobić miejsce (dobrze!!) i podpisze jutro, pojutrze, a wiem, że zbierzemy więcej jak 500 podpisów i pokażemy Niemcom, że nas jeszcze dość chwała Bogu!“ (Dobrze! dobrze!) Pan dr. Jarnatowski przemówił do zebranych, podziękował im za dowody życzliwości dla sprawy publicznej i wzniósł zdrowie posłów polskich w Berlinie. „Niech żyją“, jakie może jeszcze nie odbiło się o ściany sali hotelu Saskiego, trzykrotnie wyrwało się z głębi poczciwej piersi. Do podpisów zabrano się w praktyczny sposób; aleć też to zgromadzenie reprezentowało ludzi od kielni, młota, hebla, siekiery, pocięgla, bicza i pługa, a to wszystko ludzie praktyczni. Więc na plecach kładli sobie arkusze papieru i podpisywali je, tam znowu spina się chłopek na ścianę i na niej kładzie papier, tutaj przyciska się młodzian do pieca i kachla za stół używa. Tak walcząc z trudnościami zebrano przeszło 800 podpisów w pół godziny, przeszło połowa opuściła salę i dziś właśnie przychodzi potwierdzić własnoręcznie tę znaną nam zresztą, chociaż nie miłą ks. Bismarkowi prawdę, że naród wspólnie i zgodnie pracuje dla sprawy publicznej.“

Publiczne zaś oświadczenie dla Niemców, a adres dla posłów, brzmi jak następuje:

„Publiczne oświadczenie.

Zważywszy na to, co ks. Bismark, kanclerz niemiecki, powiedział w swej mowie w sejmie pruskim w Berlinie d. 9. lutego rb.:

1. że szlachta polska wraz z duchowieństwem katolickiem sama podtrzymuje agitacje narodowe, które w celach swych dążą do rozerwania monarchii pruskiej,

2. że posłowie polscy w sejmie pruskim są reprezentantami tak zwanej przez ks. Bismarka frakcji klerykalno-szlacheckiej, a nie zbiorowej społeczności polskiej pod berłem pruskiem,

3. że wnioski stawiane przez posłów polskich w sejmie pruskim są wyrazem tejże frakcji klerykalno-szlacheckiej, i mają też samą dążność polityczną, jaką ks. Bismark tejże frakcji przypisuje,

4. że zapowiada nowe prawa i rozporządzenia na korzyść języka niemieckiego w tym celu, aby każdy obywatel państwa był w możności sam sobie wytworzyć sąd o rządzie;

my niżej podpisani, protestując uroczyście przeciw twierdzeniom ks. Bismarka, oświadczamy niniejszem co następuje:

1. że nasza agitacja, opierająca się na prawie publicznem państwa pruskiego, i trzymająca się w granicach tegoż prawa, wychodzi z wszystkich warstw społeczeństwa naszego, i nie ma na celu rozerwania monarchii pruskiej, ale zabezpieczenie narodowości naszej pod berłem pruskiem, jej praw narodowych i swobodnego rozwoju,

2. że posłowie polscy w sejmie pruskim, wybierani przez ogół, są także reprezentantami tegoż ogółu,

3. że wnioski, stawiane przez posłów polskich w sejmie pruskim, są wiernym wyrazem rzeczwistych potrzeb i żądań zbiorowej ludności polskiej, i mają na celu zaspokojenie tychże potrzeb i żądań, a nie rozerwanie monarchii pruskiej,

4. że zapowiadane przez ks. Bismarka nowe prawa i rozporządzenia, jeżeliby takowe miały być uchwalone z uszczerbkiem naszego języka ojczystego, nietylko nie ułatwią śród ludności naszej wytworzenia sobie sądu o rządzie, jaki jest pożądany tak dla nas z jednej strony, jak z drugiej dla rządu samego, ale przeciwnie w wysokim stopniu to utrudnią.

W końcu niżej podpisani wyrażamy ubolewanie nasze nad tem, że ks. Bismark wywołał swoją mową tak w prasie jak w opinii niemieckiej nieusprawiedliwioną niechęć do ludności polskiej pod berłem pruskiem, która czyniąc zadość swym obowiązkom względem państwa, żąda także równego praw wymiaru.“

„Adres

do posłów polskich w sejmie pruskim.

Czcigodni mężowie!

Boleśnie dotknęły serca nasze zarzuty, jakie was spotkały, zacni obrońcy praw naszych, podczas obrad sejmu pruskiego nad szkolnym dozorem.

Zarzucono wam znowu, że nie jesteście reprezentantami całej społeczności naszej, ale tylko jakiejś frakcji klerykalno-szlacheckiej. Co więcej, ks. Bismark zarzucił wam, iż wnioski, któreśmy złożyli na ręce wasze, nie są wyrazem naszej woli i nie wypływają z naszych przekonań.

Czcigodni mężowie! Odpieramy całą siłą przekonań naszych te zarzuty, wymierzone na osłabienie niczem nierozerwanej solidarności między wami a nami, a składając wam hołd zasłużony za waszą wytrwałą a godną obronę praw naszych, przesyłamy wam zapewnienie: że za wami stoi cała społeczność nasza. Cześć wam!“

Nowoje Wremia pisze, że posiadacze ziemscy wyznania mojżeszowego w ośmiu guberniach zachodnich posiadają ogółem 90.067 dziesięcin ziemi, mianowicie w gubernii kijowskiej 8,082 dziesięcin, w wołyńskiej 35.002 dzies., w podolskiej 11.834 dzies., w wileńskiej 2.271 dzies., w grodzieńskiej 5.237 dzies., w kowieńskiej 1.971 dzies., w mińskiej 23.673 dzies. i w witebskiej 2.009 dziesięcin.

- Ministerstwo spraw wewnętrznych, jak piszą *Nowosti*, przygotowuje projekt stałego etatu dla kancelarji namiestnika w królestwie Polskiem, który potem ma być przedstawiony do zatwierdzenia na drodze prawem przepisanej.

W skutek otwarcia bezpośredniej komunikacji koleją żelazną pomiędzy państwami zachodniemi a Moskwą, przez Warszawę i Brześć Litewski przechodzą teraz, jak pisze *Prawit. Wiestn.*, wielkie partje towarów. Jeden z domów handlowych w Król. Polskiem wysłał niedawno do Moskwy 150 cetnarów towarów kosmetycznych; z Hamburga przeszło tędy do Moskwy 700 cetnarów bawełny. Czytamy także w *Mosk. Wied.*, że w skutek rozwinięcia się stosunków handlowych Warszawy i całego Królestwa z cesarstwem, banki warszawskie założyły lub starają się o pozwolenie założenia filij swych w miastach cesarstwa.

Donoszą z Pińska do *Birż. Wied.*, że pewne towarzystwo kolei żelaznych proponuje budowę drogi żelaznej bocznej od Pińska do stacji Kossowo na linii Brzesko-Smoleńskiej (około 90 wiorst), pod warunkiem, aby kupcy miasta Pińska nabyli na 500.000 rubli akcyj na projektowaną drogę. Jeden z znaczniejszych tamecznych domów handlowych oświadczył się już z gotowością nabycia akcyj na 200.000 rubli.

Niemcy.

Przy rozprawach nad projektem ustawy o nadzorach szkolnych, Niemcy zawotowaniem zamknięcia dyskusji nie pozwolili naszym deputowanym Kantakowi i Szumanowi, którzy po kilkakroć zapisywali się do głosu, odeprzeć napaść ks. kanclerza; na wtorkowem przeto posiedzeniu p. Kantak z okazji rozpraw nad etatem ministerjum oświecenia dostawszy się do głosu, przystąpił do rozbioru postępowania ks. kanclerza względem Polaków. Z przemówienia naszego reprezentanta damy później szczegółowe sprawozdanie. *Dz. Poznańskiemu* pod tym względem telegrafują z Berlina co następuje: „Podczas obrad końcowych nad etatem ministerjum oświecenia, zbija raz jeszcze poseł p. Kantak w gruntownym wywodzie wszystkie dawniejsze zaczepki ks. Bismarka. Pan dr. Falk (minister oświaty) odpiera, że względność rządu wtedy tylko możebna, jeżeli Polacy innego będą usposobienia.“

Cesarz Wilhelm zatwierdził na członków Izby panów, burmistrza miasta Poznania, p. Kohleinsa i burmistrza Torunia, Lambecka — miasta te mają prawo mianowania kandydata do zasiadania w Izbie panów.

W sprawie domniemywanego zamachu na życie ks. Bismarka, pisze korespondent wiedeńskiej *Starej Pressy* z Berlina, co następuje: „Sądzę że już jest czas, aby o tem zajściu prawić przestano, przynajmniej obecnie sprawa ta zdaje się przybierać taki zwrot, że sędzia śledczy wcale nie będzie się potrzebował wiele trudzić długiemi śledztwami. Mam bowiem wiadomość od wiarygodnej osoby nader bliską styczność mającej z kołami rządowemi, że rewizja, która się odbyła w pomieszkaniu ks. Koźmiana, okazała się bez rezultatu, bo nietylko że nie znaleziono tam nic takiego, coby kogokolwiek kompromitować mogło, lecz takie pogłoski o jakichś spiskach szeroko rozgałęzionych i tym podobne rzeczy, są po prostu czcze gadaniny. Sam zaś Westerwell, o czem nikt nie mógł wątpić, jest człowiekiem jak najmniej niebezpiecznym. Powiadają, że sędzia śledczy jest w prawdziwym kłopocie, jak sobie ma z nim począć.“

W sprawie oświaty ludu.

Osoba dobrze znana w naszem piśmiennictwie a bawiąca obecnie za granicami kraju, zachęca nas do popierania składek na fundusz szkół ludowych, z równą jak dotychczas gorliwością. List przez nią pisany nie był do druku, lecz gdy myśli w nim wyrażone najzupełniej naszym zapatrywaniom odpowiadają, czujemy się więc w obowiązku podać w rubryce umyślnie utworzonej w naszem piśmie, dla popierania składek na oświatę, niektóre ustępy.

„Czytuję tu *Czas* i *Kraj*, są słowa wspomnionego listu. O *Czasie* nic nie mówię, bo jest on czem był — ale *Kraj* od pewnego czasu taki przybrał kierunek, że nietylko niepożytecznym ale szkodliwym sprawie się staje. Nic też nie mówię o tem *volto face*, jakie zrobił w ocenianiu polityki delegacyjnej, on, będący i dziś pod redakcją tego, który założył koło polskie i tak gwałtownie rzucał się na Zyblikiewicza za niewyjście z Rady państwa. Smutne są takie *salto mortale* organów i szkodliwe, bo przez to potężna a w naszym ręku tak ważna broń prasy idzie w pośmiewisko. Ale co mnie oburza więcej jeszcze, i co mnie się zdaje przechodzić granice swobody zdania, patrjotycznem poczuciem zakreślonej, to zachowanie się tego dziennika wobec składki na oświatę ludu. Gdy raz ta myśl została postawioną, to rezultat pomyślny jest już kwestją honoru a nawet przyszłości.

„Wystąpienie Bismarka, ton, na jaki groźby jego nastroiły centrałów wiedeńskich, nakazuje zarówno ze względów moralnych jak praktycznych zrobić wszelkie wysilenia, żeby się składka powiodła. To spiknięcie się na naszą duchową zagubę neutralnego dotąd księcia i dość przychylnych mu kierowników centralizmu, musi zwątpienie w słabsze zaszczepić umysły. Dla nas więc samych, dla nieprzyjaciół naszych trzeba dowodu, że mamy w sobie to, co nas utrzymać może, t. j. solidarność w ofiarności, i że przecież na coś zdobyć się możemy. Milion wydobyć z Galicji, toż to dzieciństwo, a jednakby to niesłychanie podniosło u nas ducha. Zresztą, któż wie, czy to nie jedyny na długo środek zrobienia kroku ważnego na drodze oświaty, któż wie, czy projekta pożyczki na ten cel, gdyby nareszcie sejm się tem zajął, otrzymają sankcję, gdy pod wpływem Bismarka i we Wiedniu roi się znowu myśl wynarodowienia. Sprawa oświaty jest na teraz, według mnie, najważniejszą, i dobry lub zły rezultat składki stawiam wyżej jak to, co delegacja zrobi w Wiedniu. Z tego wychodząc punktu, zdawałoby mi się, że najważniejszem zadaniem prasy jest wszelkiemi siłami wspierać komitety, uorganizowaue dla zbierania składek, pomagać rozogniać publiczność do tej składki, poruszać wszelkie struny, stawiać przykład zgniłej Francji, podawać sposoby. Słowem, całą duszą myśl tę popierać. A cóż *Kraj* robi? Mimo oczywistego ambarasu, w jakim jest codzień, aby zapakować swe szpalty, ani dotknął tej kwestji na serjo i odezwę komitetu umieścił jakby z łaski, porównywując ją z fantastycznym projektem Jeża, obecnie zaś zaczyna szereg artykułów, zadając natychmiast dwa ciosy składce:

1. Udaje, jakoby komitet wraz z Jeżem liczył na składki od chłopów, i z góry osłabia wiarę w powodzenie. 2. Zaprzecza samej użyteczności celu, bo powiada, iż ludowi trzeba dać przed oświatą dobrobyt.

„Tym paradoksem zwykle dotąd posługiwało się jedynie stronnictwo wsteczne. „Dajmy ludowi dobrobyt, a oświata sama się znajdzie“, jest to ohydne kłamstwo, bo dobrobytu nikt, nawet państwo dać nie może, i dobrobyt jest niemożliwym bez oświaty. Uczynić zaś przystępną naukę, chociaż początkową, jest w mocy każdego społeczeństwa. Myśmy powinni robić co można dla dobrobytu ludu, chociaż większa część sposobów leży w ręku władzy i ustawodawstwa; ale ponieważ w tym kierunku mało możemy zdziałać, więc powinniśmy przynajmniej jedną stronę załatwić, t. j. stronę oświaty, która jest podstawą a nie wynikiem dobrobytu, bo na tej drodze dużo zrobić jesteśmy w stanie. Zresztą, godziż się dziś, gdy było prawdopodobieństwo zebrania się raz na jakiś znaczniejszy fundusz narodowy, wołać: Oświata, to bagatela; póki chłop biedny, to dziecinna robota.... porzućmy to, a zastanówmy się nad środkami podniesienia dobrobytu.... I tym sposobem dać argument tym, którzy od składek chcą się zawsze wymówić. Otóż mojem zdaniem, takie wystąpienie jest przekroczeniem granic, jakie patrjotyzm nakazuje wolności słowa, i według mnie, zasługuje na chłostę bezlitośną.

„Powodem listu mego jest to jeszcze, że widzę, iż prawie nic się nie robi. Chcąc milion zebrać w Galicji trzeba z tej składki zrobić modę, gorączkę, szał, cel rywalizacji między kobietami, pole popisu dla lubiących imponować. Tak się dzieje we Francji. Tymczasem u nas nic... nic.... Komitet, instrukcje, nie wiele zrobią. Tylko dzienniki ciągle w ten dzwon dzwoniąc, tylko indywidualna ruchliwość pojedyńczych ludzi, może osiągnąć rezultat. Jeden głos powinien być słyszanym: „składka na oświatę musi się udać“, a jak się zbierze fundusz, każdy będzie mógł rozpisywać się i zastanawiać nad jego użyciem. Ale teraz nie wolno nikomu występować przeciw temu, jak zrobił *Kraj*, ani obojętnie i zimno tę rzecz traktować — ani nawet milczeć. Mając cel, któremu nie wielu ważności odmówić się ośmieli, mając społeczeństwo, podrażnione słowami Bismarka i postępowaniem centrałów, mając pozwolenie zbierania składek — i wszystko to zmarnować, to byłoby okropnie; a jednak ma się ku temu.

„Oto, co mi na sercu leżało, i co z kąta, w jakim mnie niemoc przykuła, do rozważania ośmielam się wam przesłać.“

Godząc się prawie we wszystkiem z szanownym korespondentem, musimy mu oświadczyć, iż mimo słabo rozbudzonej dotąd agitacji, wierzymy najzupełniej w pomyślny rezultat zbieranych składek.

Otrzymujemy ze stron kilku zapytania, czy już rozpoczął komitet składek we Lwowie swe czynności, jak postępują jego usiłowania, i gdzie chcący mogą oddawać składki, bo dotąd żadnego w tym względzie nie widać ruchu. W odpowiedzi na powyższe zapytania zapewne nie omieszka wyręczyć nas przewodniczący lwowskiego komitetu, my zaś możemy ze swej strony tylko oświadczyć, że i nadal wszelkie pośrednictwo w przesyłaniu datków na fundusz szkół ludowych chętnie przyjmujemy, i że w imieniu centralnego komitetu ofiary na oświatę ludu odbiera p. Fr. Zima, dyrektor lwowskiej kasy oszczędności.

Kronika

— **Kurjerek lwowski.** Dnia dzisiejszego odbędzie się walne Zgromadzenie członków kasyna mieszczańskiego. Gdy sprawa tak ważna, jak zmiana zasadnicza statutów kasyna toczyć się będzie, więc należałoby, aby wszyscy członkowie przybyli na posiedzenie, i zaopatrzyli się w karty wstępu.

Zdrowie prezydenta miasta Lwowa znacznie się polepszyło. Już wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

Pani Modrzejowska przybędzie w maju na gościnne występy do Lwowa.

Z pierwszemi dniami wiosny rozpocznie się odbudowa spalonego dworca lwowskiego kolei czerniowieckiej. Dworzec ten był w pięciu Towarzystwach ogniowych ubezpieczony. Nie wielkie więc straty poniesie fundusz kolejowy. Mylnie podano, że dworzec ten był z pruskiego muru. Tylko nad *foyer* dworca i nad wielką salą na pierwszem piętrze, nie można było murów przedziałowych wznosić, więc tylko w tem miejscu na drugiem i trzeciem piętrze były ściany przedziałowe z drewnianego podwójnego szalowania. Aż do ukończenia odbudowy biura dyrekcji ruchu kolei czerniowieckiej umieszczone są w kamienicy Saara, naprzeciw głównych drzwi katedry łacińskiej.

W tych dniach w miejscu, gdzie obecnie był kantor wekslarski i bankierski Brauna, otwarty będzie nowy akcyjny bank wekslarski. O zakresie tego banku podamy bliższe szczegóły. Założyciele banku wekslarskiego zakupili kantor Brauna wraz ze wszystkiemi interesami tego kantoru.

Znana i ulubiona artystka teatru tutejszego wraca w tych dniach na mieszkanie do Lwowa. Ma ona od Wielkiej Nocy na scenie tutejszej występywać w rolach matek tragicznych.

Wczoraj otwartą została przy ulicy Szerokiej nowa księgarnia pod firmą: „Księgarnia Polska.“

— Na rzecz akademii nauk w Krakowie ofiarował p. Helzel 1000 złr.

Na korzyść biednych sierót, odbędzie się ostatni odczyt publiczny w dniu 3. marca o godzinie 12½ z południa w sali ratuszowej przez dr. Sawczyńskiego „O wychowaniu publicznem w Anglii.“ Na tenże sam zakład wkrótce będzie urządzona loterja fantowa, która zapewnie ściągnie licznie tutejszą publiczność, tak chętnie zawsze przychodzącą w pomoc zacnym i poczciwym usiłowaniom.

— **Mianowania.** C. k. krajowa dyrekcja skarbowa, mianowała kontrolora urzędu podatkowego Sylwestra Straszyńskiego i oficjałów rachunkowych II. klasy Jana Wanczarowskiego i Leonarda Jaworskiego oficjałami rachunkowymi I. klasy, oficjałów rachunkowych III. klasy Józefa Hirschberga, Józefa Streita i Stanisława Abta oficjałami rachunkowymi II. klasy a kwieskowanego pisarza zarządów dóbr skarbowych Gustawa Liebhardta oficjałem rachunkowym III. klasy.

Minister oświecenia mianował adjunkta powiatowego w Myślenicach p. Emila Gina sędzią powiatowym w Kalwarji; adjunktów zaś powiatowych p. Tomasza Swiątkowskiego z Wojnicza i Mieczysława Michniewicza z Makowa przeniósł na własne ich żądanie pierwszego do Starego-Sącza, drugiego do Krzeszowic; dalej mianowani są pp. auskultanci: Tomasz Schnitzel, Feliks Osadziński i Bolesław Dzianott adjunktami powiatowymi, a mianowicie pierwszy w Wojniczu, drugi w Makowie a trzeci w Jordanowie.

P. Adam Łukasiewicz we Wiedniu, oficjał w ministerstwie spraw zewnętrznych mianowanym został tłumaczem sądowym języka moskiewskiego i na dniu 9. lutego 1872 złożył przysięgę i objął swój urząd.

— **Do Administracji** *Gazety Narodowej* nadesłali dla W. Smagłowskiego w Paryżu za pośrednictwem p. Jankowskiego z Doliny 6 złr. 20 ct., z Żółkwi W. Jasz 30 ct., Zbierzch 20 ct., Stein 20 ct., NN. 20 ct., Kow. 40 ct., Nah. 40 ct., Lip. 40 ct., Nick. 1 złr., Łukowski 50 ct., Czapr. 20 ct., Jastrzęb 2 zł., F. Maresz 50 ct., Weinf. 20 ct.

Dla wdowy po pułkowniku wr. 1863 pani Czermińmińskiej zebrano w handlu p. J. Królikowskiego 10 złr., Józefa Wilczyńska 5 złr.; urzędnicy Towarzystwa wza-

jemnych ubezpieczeń 14 zł. 50 ct., urzędnicy gal. ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń 26 złr. 50 ct., hr. Artur Gołuchowski 25 złr.

Dla kształcącej się młodzieży polskiej za granicą: Zebrane na imieninach w Bolechowie za pośrednictwem p. dr. Krzyształowicza 10 złr. 20 ct.

— **Do głównej kasy** Komitetu do zbierania składek na szkoły ludowe wpłynęły następujące datki: Antoni Wasilewski ze składki prywatnej w Radziechowie 15 złr., Józef Bocheński w Możyłowie 100 złr., Pułkownik Franciszek hr. Łoś 10 złr., Pani Justyna S. 100 złr., Panna Tekla S. 100 złr., Panna Marja S. 100 złr., Panna Józefa S. 100 złr., Jan Nycz, gospodarz w Iwoniczu 4 złr. 95 c., Konstanty Wieczerzyk w Bolechowie, ze składki przy uczcie imienin 12 złr. 30 c., Ks. Jędrzej Majko, wikary w Grzymałowie 3 złr., Maksymiljan Muszyński, chodząc z puszką po targowicy w Mościskach zebrał 14 złr. 6 i pół ct., Profesor J. B. Oczapowski, za pośrednictwem dr. Ziemiałkowskiego 100 złr., Kazimierz Żeleński 20 złr., dr. August Noskiewicz 5 złr., Stanisław Justyan 5 złr., ks. kanonik Morawski 5 złr., Antoni Zasławski 5 złr., ks. kanonik Aksentowicz 2 złr., ks. dyrektor Zieliński 2 złr., dr. Benoni 2 złr, dr. Sternberg 2 złr., ks. kanonik Pawlików 2 złr., Edward Błotnicki 2 złr., dyrektor Gątkowski 1 złr., Aleksander Jasiński, za 1 kwartał 15 złr., Jan Czerszyk 1 złr., Alfred Młocki 400 złr., Ludwik Skrzyński, za 1 kwartał 250 złr., Zygmunt Miłkowski, w Bruksell 12 złr. 40 c., Pan E. M. G. 10 złr., Stanisław Rutkowski, za miesiąc marzec 2 złr., Dyrekcja i urzędnicy banku włościańskiego, za miesiąc marzec 24 złr. 70 c. Razem 1427 złr. 41 i pół c. Poprzednio wykazano 203 złr. 75 cent. Ogółem 1631 złr. 16 i pół c., które złożono na rachunek bieżący w kasie oszczędności.

Franciszek Zima.

— **Walne zgromadzenie** centralnego Towarzystwa stenografów odbędzie się w sobotę 9. marca b. r. o godzinie 7. wieczór w c. k. gimnazjum na Podwalu (pierwsze piętro), na które dyrekcja zaprasza wszystkich członków.

— **Złośliwość ludzka** posuwa się czasami do praktyk narażających drugich na smutne następstwa i niewczesny żal. Oto temi dniami zjawia się jegomość pewien w Administracji *Gazety Narodowej* i przynosi nekrolog o zmarłym p. Wilhelmie Poźniaku do inseratów. Nekrolog ów podnoszący zasługi zmarłego, niewzbudzał tem bardziej żadnego podejrzenia o prawdziwości zaszłego faktu, iż jegomość ów zażądał przesłanie kilka numerów p. Ignacemu Daukszy, autorowi domniemywanemu owego nekrologu, i wziął tem samem wszelką odpowiedzialność na siebie. Strapiony syn i dotknięty bolesną stratą ojca, telegrafuje natychmiast po przeczytaniu do domu i odbiera wiadomość, iż ojciec jego wcale nie chorował i cieszy się jak najpomyślniejszem zdrowiem. Dla zaspokojenia więc znajomych i krewnych p. Poźniaka umieszczamy to sprostowanie, a tem samem wszelka odpowiedzialność za dalsze następstwa z tego niewczesnego żartu kosztem uczuć ludzkich wyprawionego sobie, składamy na autora, którym nieprzyjaźń osobista, czy inne jakie pobudki powodowały, że się posunął do tej złośliwości!

— **Warszawa** w lutym b. r. Odbieramy z Warszawy następujący artykuł, o którym już wzmiankę w jednym z numerów poprzednich uczyniliśmy.

W tych dniach wyszła na widok publiczny broszura dra Gustawa Roszkowskiego, docenta uniwersytetu Jagiellońskiego pod tyt. „O poselstwach dyplomatycznych i konsulatach". Z całej dziedziny prawa międzynarodowego, kwestja której rozbiorowi autor swą najnowszą pracę poświęca, jest jeżeli nie najważniejszą to przynajmniej jedną z najdonioślejszych, a bezspornie znajduje się najwięcej na porządku dziennym. Od dwóch przeszło wieków wszystkie dwory europejskie stale mają poselstwa dyplomatyczne, a ich użyteczność nie może być nigdy dosyć uwzględnianą. Poselstwa bowiem te nietylko że służą do załatwiania spraw swego państwa przy obcym dworze, ale nadto są organem utrzymującym dobre stosunki dwóch państw, a wreszcie są środkiem najpewniejszym dla każdego państwa, do uzyskania prawdziwie autentycznych wiadomości o rozroście potęgi obcego państwa w tych jego instytucjach, które do innego państwa przenieść i zastósować się dadzą.

Otóż wykład obowiązujących dziś urządzeń odnośnie do stałych poselstw dyplomatycznych i konsulatów w Europie, wziął sobie p. Roszkowski za przedmiot swej pracy, którą w tej chwili mamy w ręku. Nasza literatura prawa międzynarodowego jest tak ubogą, że nabytek tej pracy jest dla nas tem więcej pożądany. Głównie w niej idzie o poselstwa dyplomatyczne. Kwestji konsulatów poświęca on jeden tylko paragraf, dla oznaczenia właściwego charakteru konsulów w obec posłów dyplomatycznych, gdyż zdaniem autora wyrażonem (na str. 43), konsulowie właściwego charakteru posłów dyplomatycznych nie posiadają.

Rozprawa zaczyna się wskazaniem idei poselstw dyplomatycznych i ich praktycznej konieczności, przechodzi historję poselstw i krytycznie rozebrawszy różne naukowo teorje co do zasadniczego w tej materji pojęcia; co rozumieć właściwie należy przez posła dyplomatycznego (na str. 9), podaje własną w tej mierze opinję. Określiwszy charakter posła dyplomatycznego tudzież ich rodzaje, autor rozbiera kolejno ich prawa, przywileje i obowiązki. Rozprawa kończy się objaśnieniem czynności posłów dyplomatycznych, tudzież natury misji sekretnych, jak niemniej wykazaniem stanowiska posłów dyplomatycznych na obcych dworach i do państw trzecich; wreszcie podaną zostaje najgłówniejsza tej materji literatura. W wypełnieniu szczegółów tego przedmiotu autor zwracał głównie uwagę na rozstrzygnięcie wielu spornych kwestyj.

Winszując uniwersytetowi, że w gronie swoim liczy docenta z takiem ukształceniem, mam pewną otuchę, że dla dobra uczącej się młodzieży, nie przepomni przedstawić go przy pierwszej sposobności do objęcia profesury, a minister oświecenia w państwach przedlitawskich udzielić mu takowej nie omieszka. Przedmiot jakiemu się p. Gustaw Roszkowski oddał, jest jednym z tych, który przez poświęconego wyłącznie praktyce sądowej prawnika, nie może być z korzyścią słuchaczom wykładany. Teoretyka, i to wielce uzdolnionego, któryby wyłącznie do przedmiotu tego studja swe kierował, potrzeba użyć do tego koniecznie.

Pisałem w Warszawie w miesiącu lutym w 1872 r. *Wacław Aleksy Maciejowski.*

— **Wiadomości społeczno - ekonomiczne.**

— Z Zytomierza donoszą do *Gaz. Pol.*, że w tamtych okolicach założono w końcu roku zeszłego aż pięć nowych papierni, w których atoli robić będą papier tylko dla fabryk cukru. Jedna z fabryk w mieście Malinie, używa do robienia papieru szuwaru (osoki) z domięszaniem 25% włóknistych szmat.

— „Droga żelazna Warszawsko-Wrocławska". Oddział szląski pomienionej kolei żelaznej, na przestrzeni od Sycowa do Podzamcza (na granicy szląskiej), został w dniu 2. lutego przejechany i zrewidowany przez delegowanego w tej mierze komisarza ministerjalnego i jednego radcę zarządzającego tejże kolei. Ponieważ budowa i ruch w oddziale tym nie przedstawiały nic do życzenia, przeto oddanie jego na użytek publiczny nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Tym sposobem Szląsk uprzedził już i dokonał budowę swojego oddziału drogi żelaznej Warszawsko-Wrocławskiej. Ze zaś zatwierdzenie podanego już do zatwierdzenia projektu i udzielenie koncesji rządowej na budowę linii od Łodzi do Kalisza z gałęzią do Wieruszowa (resp. Podzamcza), wkrótce zapewne nastąpi, a przeto bezpośrednie połączenie Warszawy z Wrocławiem, będzie kwestją niedługiego czasu. Za przedłużeniem zaś kolei Łodzko-Kaliskiej, z Kalisza przez Leszno w kierunku do Lipska, około czego w ks. Poznańskiem na dobre się krzątają, sieć naszych komunikacyj z Zachodem znakomicie uzupełnioną zostanie.

— „Droga żelazna Poznańsko-Toruńsko-Bydgoska", rozpoczęta w roku 1868, obecnie tak dalece już postąpiła, że w maju br. nastąpić już ma otwarcie dla użytku publicznego całej linii Poznań-Inowrocław-Bydgoszcz. Linia ta długa, razem na 20,26 mil, obejmuje stacje: Kobelnice, Chwałkowo, Gniezno, Trzemeszno, Mogilno, Janikowo, Złotniki i Bydgoszcz. Gałąź Inowrocław-Toruń wynosi mil 4,5, jeszcze niezupełnie jest wykończona, i zapewne później nieco otwartą zostanie. Największe trudności w wykonaniu przedstawiały tam mosty przez Wartę i Noteć, oraz budowa przez jezioro Noteckie pomiędzy Mogilnem a Inowrocławiem. (*G. Handl.*)

— Nad Renem zawiązało się stowarzyszenie małych właścicieli do parowej orki. Drugie takie stowarzyszenie, ale z większych właścicieli, zawiązało się nad Odrą pod nazwą: „Towarzystwo parowych pługów w dolinie Odry Pawła Dietricha" z siedliskiem w Golcowie nad Odrą. Płngi parowe Fowlerowskie tego towarzystwa przeznaczone są naprzód do orki w majątkach Wollup, Kienitz, Sachsendorf i Gorgatr, a jeżeli czas pozwoli, za zapłatą w innych majątkach orać będą w dolinie Odry położonych.

— Handel tytoniem i papierosami spoczywał do niedawna w ks. Poznańskiem wyłącznie w ręku Niemców, którzy wobec nadzwyczaj rozpowszechnionego używania tytoniu w ostatnich czasach, a mianowicie w formie ulubionych papierosów, które do nas sprowadzają z fabryki Laferma z Drezna i z Petersburga, zarabiali ogromne sumy. Od kilku lat istnieje doskonała fabryka papierosów w Wrocławiu p. J. Przedeckiego, Warszawianina, którego wyroby nietylko że nie ustępnją pierwszeństwa wyrobom Laferma, lecz są w obec licznych fałszowań, jakich się dopuszczają spekulanci, daleko zdrowsze. Trzeba bowiem wiedzieć, że rzeczona fabryka nie używa do wyrobów swych papieru czyli bibułki sinej, wedle orzeczenia chemików, szkodliwie działającej na płuca palących, lecz najdelikatniejszego papieru *persan* i tytoniu prawdziwego tureckiego. W obec licznych fałszerstw papierosów i u nas wartoby, aby hurtowni odbiorcy postarali się zawiązać z tą polską firmą handlowe stosunki.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Lwów dnia 1. marca. (Ceny targowe. Mierzyca pszenicy 4.73; żyta 3.30; jęczmienia 0.00; owsa 2.00; hreczki 3.34; grochu 4.60; soczewicy 3.50; ziemniaków 2.32. Cetnar siana 1.12; słomy okłotowej 0.93; słomy pasznej 00.00. — Sąg drzewa twardego 14.17; miękkiego 12.25.

Wrocław 1. marca. (Kor. *G. N.*) Śnieg z przeszłego tygodnia nie długo leżał; w parę dni znów kompletna nastąpiła odwilż, a nawet nocą termometr niżej zera nie spadał. Odtąd już wielu myślało, że się mrozów więcej obawiać nie potrzeba i że widoki na przyszłe zbiory są jak najlepsze. Zobaczymy. Jakkolwiekbądź, optymizm ten bardzo obniżająco wpłynął na targi i prawie zewsząd donoszą nam o niższem notowaniu zboża. We Francji jednak, gdzie w ostatnim czasie ceny pszenicy dość znacznie spadły, także i niepewność stosunków politycznych kraju bardzo wielką odgrywa rolę, gdyż w ciągłej obawie możliwych rozruchów nikt większych zapasów nagromadzić nie chce. W Niemczech zaś większa część kapitałów, które dotąd służyły spekulacji zbożowej, dzisiaj służy tym rozlicznym nowoutworzonym bankom, na czem ożywienie w handlu zbożowym niemało cierpi. Anglia tylko pomimo zawsze jeszcze dość znacznych dowozów jak najstalsze dotąd utrzymuje ceny i zdaje się, że usposobienie to na bardzo zdrowej spoczywa zasadzie; jest bowiem rzeczą pewną, że dowozy morskie tak od północy jak od południa już całkiem są na schyłku i że zapasy w portowych miastach nagromadzone już się widocznie przerzedzać zaczęły. Są one wprawdzie jeszcze dosyć wielkie, ale i potrzeby ludności europejskiej wcale nie małe, a do żniw jeszcze bardzo daleko. To też to spadanie cen, które dzisiaj tyle hałasu robi, nadzwyczaj jakoś oporem idzie, a cała ta sytuacja najwięcej dokucza tem, że mianowicie średnie ziarno nie tak łatwo znajduje kupca. Giełda nasza ostatnia wprawdzie nie wiele ożywioną była, lecz usposobienie jej zdawało się w końcu nabierać stałości, w notowaniu zaś prawie żadna nie zaszła zmiana.

Za 1000 kilogr. (około 1790 f. wied.) pszenicy na ten miesiąc 76 tal., żyto na ten miesiąc 54 tal. na kwiecień-maj $54^1/_8$ tal., na maj-czerwiec $54^3/_4$ tal., na czerwiec-lipiec $54^3/_4$ tal. Targ nasz pod wpływem tak ogólnej stagnacji handlu, wprawdzie nie wiele przedstawiał ruchu, piękne jednak ziarno wszelkiego zboża dość dobry i po nie złych cenach znalazło pokup, choć średnie gatunki bardzo trudno do sprzedania były, jęczmień słabiej, owies stalej, groch bez popytu, rzepik przy stałych cenach na koniczynę trochę słabszy popyt. Notowano:

Pszenicę za 100 kilogr. (około 180 f. w.) białą $6^2/_3$ — $7^{11}/_{12}$ tal., żółtą 6 — $7^7/_{12}$ tal.

Żyto za 100 kilogr. 5 — $5^1/_2$ tal.

Jęczmień za 100 kilogr. $4^1/_2$ — 5 tal.

Owies za 100 kilogr. $4^1/_4$ — $4^5/_{12}$ tal.

Groch za 100 kilogr. $5^1/_4$ — $5^{17}/_{30}$ tal.

Łubin za 100 kilegr. żółty 3 — $3^1/_4$ tal., niebieski $2^5/_6$ — 3 tal.

Rzep za 100 kilogr. $10^2/_3$ — $12^1/_3$ tal.

Rzepik za 100 kilgr. $10^1/_2$ — $11^1/_3$ tal.

Koniczyna za 50 kilogr. (około 90 f. w.) biała $17^1/_2$ — 23 tal. czerwona 14 — $20^1/_3$ tal.

Okowita spokojniej; za 100 litr. (100 kw. p..) 100% Trall. w miejscu $22^{11}/_{12}$ tal., na luty-marzec $22^7/_{12}$ tal., na czerwiec-lipiec $23^1/_4$ tal.

Banknoty austrjackie $89^3/_4$ tal. za 150 zł.

Banknoty rosyjsko-polskie $83^3/_4$ tal. za 90 rubli.

Bank rolniczo-przemysłowy, Kwilecki, Potocki i spółka. Filia wrocławska.

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie sprawozdanie z obrotu kasowego za czas od 1. maja 1871 do 29. lutego 1872.

Przychód. Gotówka z dniem 31. stycznia 1872 w lutym 1872 43 zł. 75 c. 1) Udziały członków po d. 31. stycznia 1872 3.986 zł. 80 c., po d. 29. lutego 1872 4.534 zł. 15 c., zatem w lutym 1872 547 zł. 55 c. 2) Wkładki na rachunek bieżący po dzień 31. styczna 1872 16.339 zł. 12 c., po d. 29. lutego 17.933 zł. $24^1/_2$ c., zatem w lutym 1872 1.584 zł. $12^1/_2$ c. 3) Zwroty pożyczek po d. 31. stycznia 1872 10546 zł. 67 c., po dzień 29. lutego 1872 12.937 zł. 16 c., zatem w lutym 1872 2.390 zł. 49 c. 4) Procenta po d. 31. stycznia 1.280 zł. 58 c., po d. 29. lutego 1872 1.472 zł. 51 c., zatem w lutym 1872 191 zł. 93 c. Razem po d. 31. stycznia 1872 32.153 zł 17. c., po d. 29. lutego 1872 36.867 zł. $26^1/_2$ c., zatem w lutym 1872 4.757 zł. $84^1/_2$ c.

Rozchód. 1) Pożyczki po d. 31. stycznia 1872 29.127 zł. $29^1/_2$ c., po d. 29. lutego 1872 32.971 zł. $91^1/_2$ c., zatem w lutym 1872 3.844 zł. 62 c. 2) Zwroty wkładek na rachunek bieżący po d. 31. stycznia 1872 2.064 zł. 41 c., po d. 29. lutego 1872 2.774 zł. 41 c., zatem w lutym 1872 710 zł. 3) Zwroty udziałów po d. 31. stycznia 1872 60 zł., po d. 29. lutego 1872 68 zł., zatem w lutym 1872 8 zł. 4) Koszta założenia po d. 31. stycznia 1872 270 zł. 58 c., po d. 29. lutego 1872 306 zł. 58 c., zatem w lutym 1872 36 zł. 5) Koszta administracji po d. 31. stycznia 1872 316 zł. 20 c., po d. 29. lutego 385 zł. 34 c., zatem w lutym 1872 69 zł. 14 c. 6) Procenta od rachunków bieżących po d. 31. stycznia 1872 270 zł. $93^1/_2$ c., po d. 29. lutego 1872 281 zł. 63 c., zatem w lutym 1872 10 zł. $69^1/_2$ c. Fundusz rezerwowy po d. 29. lutego 1872 51 zł. $83^1/_2$ c., zatem w lutym 1872 51 zł. $83^1/_2$ c. Gotówka w kasie po d. 31. stycznia 1872 43 zł. 75 c., po d. 29. lutego 1872 27 zł. $55^1/_2$ c., zatem w lutym 27 zł. $55^1/_2$ c. Razem po d. 31. stycznia 1872 32.153 zł. 17 c., po d. 29. lutego 1872 36.867 zł. $26^1/_2$ c. zatem w lutym 1872 4.757 zł. $84^1/_2$ c.

Obrót kasowy zwiększył się zatem w miesiącu lutym b. r. o kwotę 4.757 zł. $84^1/_2$ c.

Kapitał obrotowy wynosił z d. 31. stycznia b. r. 18624 zł. $37^1/_2$ c. w przeciągu miesiąca lutego b. r. wzrósł do 20.062 zł. 31 c., powiększył się przeto o 1.437 zł. $93^1/_2$ c.

Pożyczek udzielono po koniec lutego w ogólnej sumie 32.971 zł. $91^1/_2$ ct., na to spłacono 12.937 zł. 16 c. a. w. Zostaje zatem rozpożyczonych 20.034 zł. 75 c. a. w.

W rubrykę 2. przychodu: „wkładki na rachunek bieżący" zaliczają się depozyta i oszczędności lokowane w Towarzystwie na 5 i 6% stosownie do terminu wypowiedzenia.

Bióro znajduje się przy ulicy św. Jańskiej l. $436^1/_4$ — a podług nowej nomenklatury przy ulicy akademickiej l. 5. w domu p. K. Boczkowskiego — jest otwartem codzień oprócz dni świątecznych od godz. 10tej do 1szej przedpołudniem, a od godziny 4. do 6. popołudniu.

Od dyrekcji Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie d. 1. lutego 1872.

Józef Pajączkowski, dyrektor. *Zygmunt Medweczky,* kasjer.

Komisja kontrolująca: *Feliks Kalita, Henryk Camil,* dr. *Karol Maly.*

Wiedeń d. 1. marca. (Telegram.) Ciągnienie losów z r. 1864: Główna wygrana padła na serję 3742 nr. 89, serja 3423 nr. 45 wygrała 50.000 złr., serja 1614 nr. 30 wygrała 15.000 złr., serja 2828 nr. 35 wygrała 10.000 złr. Dalsze serje wyciągnięte są: 443, 689, 1094 i 3683.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 70, spirytus rafinowany z anyżem stopień 73.

Ostatnie wiadomości.

Z całego przebiegu rozpraw w Wydziale konstytucyjnym widać, że delegacja nasza musiała postanowić przyjąć punkta elaboratu jak są, pod warunkiem jeżeli Niemcy nie będą się domagać, ażeby sejm zrzekł się na zawsze prawa żądania później rozszerzenia autonomii, i jeżeli Galicja z pod zaprowadzenia ogólnych bezpośrednich wyborów będzie wyjętą. I na tym punkcie rozbić się może cały elaborat, już uchwalony w Wydziale konstytucyjnym. Część jedna wiernokonstytucyjnych jest za tem, ażeby dodatkowe punkta elaboratu co do jego przeprowadzenia opuścić. Dr. Giskra zaś stawia oprócz punktów dodatkowych elaboratu wniosek, ażeby ugoda galicyjska dopiero wtedy weszła w życie, gdy zapowiedziana ustawa o ogólnych bezpośrednich wyborach stanie się prawomocną. Lecz gdy do uchwalenia i dodatkowych punktów elaboratu jak i wniosku Giskry potrzeba $^2/_3$ głosów Rady państwa, więc jeżeli tylko kilkunastu Niemców będzie głosować przeciw tym punktom dodatkowym, i przeciw wnioskowi Giskry, to już tem samem te punkta upadną.

Do *Tagblattu* piszą niby z Berlina 28. z. m., że hr. Andrassy polecił posłowi austrjackiemu w Berlinie poufnie udzielić Bismarkowi granice ostateczne, poza które rząd austrjacki w nadaniu ustępstw dla Galicji się nie posunie. Równocześnie miał hr. Andrassy polecić temu posłowi, aby Bismarkowi poufnie oświadczył, iż gabinet austrjacki śledzi z wielką uwagą przebieg walki, którą Bismark ultramontanom wytoczył, i że będą spożytkowane przez Austrję rezultata tej walki, którą łatwiej jest przeprowadzić państwu, przeważnie protestanckiemu, niż Austrji.

W Saksonii mają się odbyć w miesiącach letnich wielkie manewry, przez kilka korpusów armii niemieckiej, które w tym celu tam będą sprowadzone. Na dworze dreźdeńskim mają się zjechać monarchowie Austrji i Niemiec. Włoski następca tronu, (wnuk króla saskiego), ma przybyć na manewra wojsk niemieckich w Saksonii.

Węgrom zaczyna się niepodobać postępowanie i ministerstwa przedlitawskiego i Rady państwa w sprawie obrony krajowej. Zdawało się, iż ministerstwo weźmie się gorliwie do organizacji obrony krajowej Przedlitawii i postawi odpowiednie wnioski. Tymczasem minister obrony krajowej, pułkownik Horst, postawił jedynie wnioski podrzędnej ważności, a Wydział finansowy Rady państwa okroił i te niedostateczne kwoty dla obrony krajowej, których rząd żąda. Obecnie pułkownik Horst udaje się do Pesztu, do cesarza. Dzienniki węgierskie przypominają mu, iż trzeba energiczniej wziąść się do organizacji obrony krajowej i spełnić program rządu i także w tej sprawie, jak go nakreśliła mowa tronowa.

Telegramy Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 2. marca. Na wczorajszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej przyjęto punkt elaboratu, dotyczący utworzenia osobnego senatu galicyjskiego przy najwyższym trybunale. Wniosek p. Grocholskiego, aby językiem urzędowym tego senatu był język polski, odrzucono.

Następnie wszczęły się gorące rozprawy nad pojedyńczemi postanowieniami finansowemi, i na razie uchwalono ustanowić dwa ryczałty: jeden na wydatki szkolne, a drugi na wydatki administracji politycznej.

Wiedeń dnia 2 marca. Zażądany przez rząd w Radzie państwa kredyt dodatkowy w sumie pół miliona złr., przeznaczony jest na wsparcie będącego w potrzebie katolickiego duchowieństwa parafialnego, zanim legislatywa stosunków dochodowych onego nie ureguluje, ku czemu już obszerne przygotowania porobiono.

Wiedeń d. 2. marca. Pod d. 20. lutego wydał minister wyznań okólnik do wszystkich namiestników i szefów, wyłuszczający stanowisko rządu wobec tak zwanych starokatolików (nie uznają dogmatu nieomylności i w ogóle soboru watykańskiego; p. r.). Okólnik ten powiada: Rząd musi starokatolików dopóty uważać za należących do kościoła katolickiego, dopóki w myśl ustawy zasadniczej nie zdeklarują się, jako wystąpili z tego kościoła. Skoro starokatolicy spełnią ten warunek, będą mogli korzystać z praw, jakie ustawa zasadnicza przyznaje; co się zaś tyczy wszelkich aktów stanu cywilnego, obowiązującą byłaby dla nich ustawa z d. 9. kwietnia 1870.

Jak długo to nie nastąpi, muszą być wszystkie, przez takzwanych duchownych starokatolickich prowadzone księgi stanu cywilnego (metryki chrztu, zapowiedzi, ślubów i śmierci) być uważane za nieposiadające przymiotu aktów publicznych i wiarogodnych. Gdy nadto spodziewać się można, że małżeństwa, przed takiemi duchownymi zawarte, będą według postanowień kodeksu cywilnego za nieważne uznanemi, należy narzeczonych i duszstarowników robić uważnymi na te postanowienia i na szkodliwe następstwa małżeństw nieprawnych.

Paryż d. 2. marca. „Gazette de France" zapewnia, że niezadługo ks. Joinville otrzyma napowrót swój stopień wiceadmirała, a ks. Aumale jenerała dywizji.

Londyn d. 2. marca. W obu Izbach parlamentu rząd doniósł o usiłowanym zamachu na królowę. Przy złoczyńcy znaleziono dokumenta, których celem było - żądać od królowej uwolnienia niektórych fenistów.

Wiedeń dn. 2. marca. Wydział konstytucyjny obradował nad zasadą, podług której ma nastąpić ustanowienie dwóch pauszaliów dla Galicji. Minister finansów zauważył, iż przy ustanowieniu pauszaliów właściwie należałoby za podstawę wziąć istotnie uczyniony wydatek, lecz rząd nie ma nic przeciwko temu, jeżeli preliminarz na rok 1871 za podstawę wzięty będzie. Preliminarza na rok 1872 nie można brać za podstawę. Wniosek Dr. Brestla, aby tę sprawę odesłać do podkomitetu, odrzucono, i po długich rozprawach odroczono dalszą debatę do dzisiejszego wieczornego posiedzenia.

Londyn d. 2 marca. Sprawca zamachu, Oconnor odesłany został przed sąd przysięgłych. Królowa w swojem i rodziny imieniu w piśmie do ministra prezydenta dziękuje narodowi za współczucie z którem naród ją przyjmował.

Waszyngton dn. 2. marca Senat przyjął rezolucję Summera, projektującą zarządzenie śledztwa w sprawie sprzedaży broni podczas wojny Francuzom. Kanadyjski minister nadmienił w publicznem zgromadzeniu w Toronto, iż przygotować się należy na oderwanie Kanady od Anglii. Mowa ta w skutek życzenia rządu nie została ogłoszoną.

Przyjechali do Lwowa d. 1. marca:

Hotel Zorza: J. ks. Puzyna z Narola, S. hr. Zamojski z Wysocka, K. Babecki z Byszowa, J. Pieńczykowski z Wybranówki.

Hotel Langa: J. Lewkowicz z Krakowa, J. Hall z Warszawy, E. Podhorodeński z Marnowa, H. Berezowski z Wodnik, E. Vogel z Styrji, dr. S. Dankowicz z Krakowa.

Hotel Angielski: L. br. Brunicki z Michałówki, M. Hoppen z Teofipółki, J. Obertyński z Udnowa, P. Lanc z Sopuszna, L. Tchórznicki z Kadłubisk.

Hotel Europejski: B. hr. Stecki z Wiednia, E. Romanowski z Hrehorowa, F. Brużek z Złoczowa.

Hotel Krakowski: B. Łaguna z Przemyśla, W. Podhorodecki z Korczyna.

Hotel Kuhna: B. Krzywobłocki z Bohorodczan, T. Nowakowski z Brodów, M. Pohorecki z Brodów, F. Smulski z Jaworowa.

Hotel pod białym koniem: Leopold Saks z Rudy.

Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 2. marca 1872

godzina 2 min. 10 po południu.

Wiedeń. Akcje franko austr. 147.50. Węgierskie kredyt. 170.50. Anglo-austr. 373.00. Unonsbank 329.00. Kolei Karola Lud. 261.50. Kolej siedmiogr. 192.50. Kolei połudn. 210.60. Kolej Alfölda 187.50. Kolei Elżbiety 247.50. Kolej lwowsko-czerniow. 164.50. Węg. Nordost. 171.00. Kolei północnej 234.50. Kolei Rudolfa 180.50. Węgierska Ostbahn 150.50. Indemnizacje galicyjskie 75.25. Losy z roku 1864 148.00. Usposobienie: mocne.

Lwów, z Izby handlowej dnia 2. marca

	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
II. Akcje za sztukę.		
Kolej gal. Karola Ludwika	261 00	262 00
„ Lwow.-Czern. Jassy	164 00	165 25
Banku hip. gal. z wpł. 60%	167 50	169 00
„ krajow. z wpł. 40%	00 00	64 00
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	83 00	83 50
Tow. kred. gal. 4% w. a.	75 00	75 50
Banku hipot. gal. 6%	89 10	89 60
Gal. zakł. kred. włość.	91 75	92 50
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	75 25	75 75
Poż. głod. z r. 1866 po 7%	00 00	00 00
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 29	5 3[illegible]
Dukat cesarski	5 30	5 37
Napoleondor	8 90	9 02
Pół imperjał rosyjski	9 02	9 18
Rubel rosyjski srebrny	1 75	1 81
Rubel rosyjski papierowy	1 54	1 56
Pruskie bilety kasowe	1 67	1 79
Srebro	111 00	113 00
Wiedeń d. 29 lutego.		
Papiery państwa austr.		
renta austr. w. a. 5%	63 75	63 85
„ „ „ srebrem	70 90	71 00
Pożyczka ost. z r. 1869	312 00	312 5[illegible]

	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
Pożyczka loter. z r. 1854	94 00	94 50
„ „ „ 1860	102 74	103 25
„ „ „ 1864	147 00	147 90
„ podatk. z r. 1864	119 50	120 50
Listy zastawne domen.	121 00	122 00
Oblig. indemniz. gal.	75 00	76 00
„ „ bukow.	75 25	75 50
Akcje bankowe.		
Anglo-austrjackie	364 00	364 50
Centralny bank	57 00	50 00
Kredytowy zakład	351 30	351 00
Franko-Austrjackie	140 00	140 50
Galic. dla handlu i przem.	000 00	100 00
Generalbank	89 50	90 50
Hipoteczny bank galicyjski	000 00	000 00
Krajowy bank galicyjski	00 00	00 00
Narodowy bank austrjacki	855 00	857 00
Vereinsbank	115 50	116 50
Akcje przemysłowe.		
Budownicz. Towarz. austr.	126 00	126 25
Borysł. Petrol. Comp.	00 00	00 00
Forstpr. Hand. Gesell.	30 50	31 50
Akcje kolejowe.		
Alföldzka	187 75	188 25
Karola Ludwika	268 50	269 00
Północna Ferdynanda	2175 00	2176 00
Franciszka Józefa	209 50	210 50

	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
Lwowsko-Czerniow. Jassy	163 50	163 75
Rudolfa	177 75	178 50
Siedmiogrodzka	193 00	193 50
Staatsbahn	401 00	402 00
Południowa	213 00	213 25
Tramway wied.	242 09	242 50
Łupkowska	169 25	169 75
Węgierska północno wsch.	166 00	166 50
„ wschodnia	87 10	87 3[illegible]
Listy zastawne.		
Galic. bank hipoteczny 6%	88 75	89 00
Bank włościańsk. galicyjski	91 60	91 80
Tow. kred. ziem. gal. 4%	73 00	75 00
„ „ „ „ 5%	83 00	83 00
Bank nar. austr. 5% m. k.	89 90	90 20
„ „ „ 5% w. a	00 00	00 00
Bodencredit w srebrze 5%	106 00	106 50
„ w. a. 5%	85 50	86 00
Kol. obl. z pier. 5%		
(wol. od p. d., prc. srebr.)		
Alfoldzka kolej	94 00	94 75
Ferdynanda północna	104 50	105 00
Karola Ludwika dawn.	105 25	105 75
„ „ z r. 1867	100 10	101 20
Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867	87 00	87 50
„ „ „ z III. em.	80 6[illegible]	81 00
Rudolfa	93 25	93 50

	płacą (złr. wal. a.)	żądają (złr. wal. a.)
Siedmiogrodzkiej	94 75	95 25
Południowej kolei	111 75	112 25
Państwowej kolei	134 50	135 50
(10% podat. prot. srebr.)		
Czeska zachodnia	97 50	97 75
Elżbiety nowa	000 00	000 00
(10% podat., prot. w. a.)		
Elżbiety dawna	96 00	97 00
Ferdynanda północn. m. k.	91 50	92 00
„ „ w. a.	88 50	89 00
Papiery loteryjne		
Losy Zakładu kredytowego	190 00	19[illegible] 50
„ Rudolfa	14 50	16 50
„ Stanisławowskie	24 00	26 00
„ Keglevich	14 00	19 00
„ hr. Palfy	27 00	29 05
„ ks. Salm	41 75	42 50
„ hr. St. Genois	31 50	32 50
„ ks. Windischgrätz.	23 00	25 00
„ Waldstein	21 00	22 00
„ ks. Klary	38 50	39 50
Dewizy (3-miesięczne.)		
Hamburg 100 mark. b.	83 70	83 80
Paryż 100 frank.	44 20	44 25
Londyn 10 ft. szter.	112 80	112 95
Frankf. 100 zł. ol. w. p. N	94 80	94 95

Podziękowanie

Wmu Panu Drowi **Edwardowi Sawickiemu**, lekarzowi powiatowemu w Trembowli, za wyleczenie mię z ciężkiej słabości, któren nie zważając na mroźne i burzliwe powietrze, w dzień i w nocy mię odwidzał. — Wny Dobrodzieju! Nie jestem w stanie Ci się za Twoją fatygę i przychylność dla mnie wyrządzoną, odwdzięczyć. Przyjm więc Szanowny Mężu! od nas obojga małżonków nasze najserdeczniejsze dzięki, które Ci publicznie składamy, by Cię Bóg w zdrowiu i najdłuższych latach zachował, byś zawsze był pomocą dla cierpiących.

Przy tej sposobności dzięki składamy Wnym Panom Dobrodziejom, którzy byli łaskawi mnię w mej słabości odwiedzać, najbardziej zaś Wmu Ks. **Swistunowi**, **Walawskiemu** i Wmu **Michałowi Korczyńskiemu**.

Trembowla dnia 28. lutego 1872.

1539 1—1 *Jędrzej i Ludwika Seneńki.*

Realność przy ulicy Grodeckiej, pod Nr. 532²/₄, składająca się z domu mieszkalnego, ogrodu i gruntu, jest z wykluczenie pośredników, z wolnej ręki do sprzedania.

Bliesza wiadomość naprzeciw w Browarze pod l. 237²/₄. 1520 1—3

PRODUKTY FARMACEUTYCZNE

z Fabryki

pp. Montreuil braci et Comp.

w Clichy la Garenne pod Paryżem.

CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

MAGNEZJA ANGIELSKA HENRY'S bardzo skuteczna, przyjemnego smaku.

PŁYN zwany ACIDE PHENIQUE przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych. 1157 8—24

SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskiemi po cenach nadzwyczaj nizkich.

We Lwowie i w Krakowie w aptekach p. *P. Mikolascha i Trauczyńskiego.*

Państwo Szlachcińce poszukuje (egzaminowanego)

Leśniczego,

któryby mógł zaraz obowiązek objąć, zastępywać przytym urzęd zastępcy posiadłości dworskich. Uprasza się o przesłanie kopii zaświadczeń lub rekomendacji.

Zaświadczenia lub listy rekomendacyjne bez odpowiedzi, uważać należy jako odmowne, adres: *Zarząd dóbr w Szlachcińcach poczta Tarnopol* 1525 1—5

Stanowczy sposób leczenia

chorób płciowych, wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych

Dra. **CHABLE** w Paryżu rue Vivienne, 36.

DEPURATIF du SANG Skuteczność syropu roślinnego bezmerkurjalnego przeciw liszajom, syfilitycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi, tak stanowczą się okazała że ją dzisiaj 60.000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniej popiera. 1039 17—24

PLUS DE COPAHU Przyjemnego smaku a w swem działaniu łagodny syrop Cytryniannu żelaża Dra. Chable do dziś w użyciu będące, a trudne do zażycia, w skutkach zaś swoich wątpliwe kubeby i kopawy z rzędu lekarstw wypiera. Bądź w sprycowaniach, bądź wewnętrznie użyty, pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: rzerzączki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.

Z powyżej wymienionemi, specyficznemi środkami, łączy się jeszcze maść przeciw liszajowa preperacja do kąpieli mineralnych (Bains mineraux), maść przeciw hemoroidalna, pigułki wyczyniające ze krwi zarazę.

We Lwowie jedynie w aptece Piotra Mikolascha, w Brodach w aptece p. Kullaka, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. W Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Poznaniu w apt Dra Mankiewicza.

Zakład kumysowy

Dr. Lutostańskiego, Jodłowskiego i Dr. Grabowskiego w Krakowie.

Kumys

czyli

Wino mleczne

używa się z dobrym skutkiem w suchotach płucowych, gruźlicy, w nieżycie skrzelów, żołądka i kiszek, niedokrewności, bledniey, osłabieniu nerwowem itp.

W Zakładzie krakowskim, którego filje wkrótce zostaną otwarte w innych miastach i zdrojowiskach krajowych, przyrządza się codziennie świeży kumys z wybornego mleka pod ścisłym dozorem lekarskim. 1478 2–3

Kumys może być wszędzie rozsyłany w każdej porze roku, z wyjątkiem silnych mrozów i wielkich upałów i to jeżeli transport nie trwa dłużej nad dni pięć.

Zakład rozsyła kumys na zamówienia zamiejscowe, franco przesyłane, za pobraniem pocztowem lub za nadesłaniem należytości w gotówce.

Cena butelki szampańskiej bez szkła	50 kr.
Za butelkę	5 „
Cena kranika	50 „
Za opakowanie 6ciu butelek	50 „
Za list frachtowy	6 „

Ponieważ opakowanie odbywa się najstaranniej przeto Zakład nie przyjmuje odpowiedzialności, za wszelkie uszkodzenie butelek podczas transportu.

Opis użycia kumysu i wszelkie objaśnienia, przysyła bezpłatnie i franco

Zarząd Zakładu kumysowego

w Krakowie ul. Jagielońska Nr. 204.

DO MAGAZYNU

H. MÜLLER & K. LANG

ulica Halicka Nr. 6.

nadszedł wielki transport prawdziwych francuskich i angielskich **perfum**, **pomad** i **mydeł** z najsławniejszych fabryk, jako to:

Societe Hygenique, Violet, Houbigaut Chardain, Pinaud, Lubin, Bayley;

oraz i prawdziwa najlepsza woda **kolońska:**

Jean Maria Farina

gegenüber dem Neumarkt, Altenmarkt, Jülichsplatz

Double:	duży flakon zł.	1 — ct.
dto	mały flakon „	— 50 „
Veritable:	duży „ „	— 60 „
dto	mały „ „	— 30 „

Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. 1523 1—3

Mam zaszczyt szanowną P. T. publiczność zawiadomić, iż otworzyłem

Zakład fotograficzny

przy ulicy Łyczakowskiej w kamienicy pana Smutnego pod liczbą 13. (102⁴/₄).

Fotografuję z rana od 9tej aż do wieczora, według najnowszego gustu Rembranta, maluję olejno na fotografii, koloruje akwarelą tosamo robię chromotypje.

Także można u podpisanego w każdej chwili nabyć fotografje osób i widoków z okolicy: Sokalskiej, Belzkiej, Łopatyńskiej, Oleskiej, z Białego kamienia, Załóżeckiej, Kotłowskiej, Pleniackiej, Olejowskiej, Zbaraskiej, Skałackiej, Grzymałowskiej, Baworowskiej, Strusowskiej, Ruiny zamku trembowelskiego i Manastyru, Ruiny zamku buczackiego itp.

Szymon Ostapowicz,
fotograf.

1—1

F. B. HANICKI

Lwów, 11 Rynek.

1547 1—12

Przyjmuje zamówienia miejscowe i z **prowincji** na wszelkiego rodzaju

Obuwia.

Ortopedyczny ZAKLAD LECZNICZY

dr. Henr. R. von Weil

w Währing

(pod Wiedniem) Stiftgasse 3.

Zwierzchność tego instytutu przebywa w samym zakładzie i prowadzi cały zarząd. Lekarskie traktowanie, wykonywane przez przełożonego instytutu, dotyczy głównie wykrzywień i skoszlawień ciała, przekształceń i zapaleń kości i stawów, skróceń i skurczeń żył, bezwładności i osłabienia muszkułów. Osobom opiekującym się cierpiącymi pozostawia się bezwarunkowa swoboda co do wyboru lekarzy doradczych.

Staranne pielęgnowanie i wyżywienie wychowańców, tak w spólnych jak i osobnych pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, wykłady nauk, języków, muzyk. — Bliższe umowy, narady, programy i warunki przyjęcia w Zakładzie od godziny 3—5 1484 1—5

MAGAZYN płócien i towarów modnych

istniejący dotąd pod firmą

J. L. SINGER i SPÓŁKA

przeszedł na naszą własność, i takowy świeżemi towarami i doborowo zaopatrzony został.

Zwracamy uwagę szczególnie na świeży i obfity

skład płótna,

prawdziwych

web irlandzkich, holenderskich, rumburgskich i szwajcarskich,

z najznakomitszych fabryk,

bielizny stołowej,

adamaszkowej, Jaquard i cwelichowej ze słynnej fabryki w Freywaldau. w garniturach na 6, 12, 18 i 24 osób,

ręczników, serwet, chustek do nosa, piki, dymek

i innych towarów białych.

Dywany angielskie, **dywaniki** na łokcie, **kapy** na gubelani i wełniane, **kołdry** flanelkowe, **serwety** stołowe, kolorowe, **materje na meble**, rypsowe i inne modne, **szale, chustki** wełniane, **pończochy, szkarpetki, kaftaniki, materje na suknie damskie,** jedwabne, wełniane i inne modne, **pytle francuskie** jedwabne do młynów i wszelkie inne towary wchodzące w zakres naszego handlu i polecamy takowe

po cenach stałych a umiarkowanych.

1522 1—6

Również polecamy połączony z tym interesem

Kantor sprzedaży i kupna

różnego rodzaju papierów państwowych, listów zastawnych, akcyj bankowych i przemysłowych, losów, monet złotych i srebrnych itd. po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji załatwiamy z wszelką dokładnością.

J. PIETROSCH i SPÓŁKA

we Lwowie przy placu św. Ducha l. n. 11 st. 32.

Zręcznych panien

i mniej wydoskonalonych w modniarstwie poszukuje się do salonu mód **A. Malickiej**. nr. 41 n. 160 dawna w rynku.

Bliższa wiadomość w Salonie mód na 1szym piętrze. 1541 1—1

W Hłuboczku wielkim przy kolejowej stacji koło Tarnopola, rozpoczyna się u podpisanego z dniem 15tym a względnie 10tym kwietnia r. b. sześciomiesięczny

kurs nauki pszczelnictwa.

Chcący zeń korzystać, winni przy wstępie złożyć razem 30 zł. w. a. na fundusz tej szkoły. Stół i mieszkanie można dostać w pobliżu po cenie umiarkowanej, stosownie do wymagań.

W tym względzie mogę pośredniczyć stronom interesowanym. 1526 1—2

Mikołaj Lyssy.

L. 80. 1526 1—3

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza Wydziału powiatowego w Grybowie z roczną płacą 600 zł. w. a. rozpisuje się konkurs. Posada sekretarza nadaną zostanie prowizorycznie za kontraktem, z wolnością sześcio tygodniowego wypowiedzenia.

Kompetujący o tę posadę wnieść mają podania z wykazaniem uzdolnienia swogo, na ręce Prezesa Rady powiatowej Grybowskiej do końca marca 1872. od dnia trzeciego ogłoszenia.

Z Wydziału powiatowego

Grybów dnia 23. lutego 1872.

JAKÓB KRONFELD

jubiler i złotnik, oraz taksator

przy filii c. k. uprz. Banku dla Obrotu Ogólnego we Lwowie,

poleca względom Szanownej Publiczności, przy ulicy Jagiełońskiej l. 10 dawniej ulica Pojezuicka l. 172²/₄ naprzeciw domu kasy Oszczędności we Lwowie,

swój skład najmodniejszych towarów złotych i kosztowności,

tak własnego wyrobu, jak i z pierwszych fabryk zagranicznych,

po cenach najumiarkowańszych.

Wielki wybór korali w najlepszym gatunku

tak w sznurkach jak i w garniturach. 1335 5—12

Piękny wielki wybór męzkich i damskich

łańcuszków cechowanych z 14tu karatowego złota,

po najumiarkowańszych cenach.

Każdego rodzaju kosztowności i kamienie zakupuje po najlepszych cenach możliwych, a wszelkie zamówienia i naprawy uskutecznia szybko i tanio.

Mein weltberühmtes

Restitutions-Fluid

zu haben **nur** bei mir **selbst** oder bei **G. Ullrich, Wien, Judenplatz 9.**

Preis: ¹/₁ Kiste fl. 20; ¹/₂ Kiste fl. 10¹/₂; ¹/₄ Kiste fl. 5¹/₂.

Carl Simon, Thierarzt, Erfinder des Restitutions-Fluid und Gründer der Fluid-Heilmethode, **Wien II. Bezirk. Schiffamtsgasse 14.** 1127 8—13

EDWARD GEBHARDT

we Lwowie, plac Marjacki l. 7.

poleca swój obficie zaopatrzony skład



wyrobów z masy kamiennej, naczynia kuchennego z emaljowanej blachy, najrozmaitszych przedmiotów z drzewa i chińskiego srebra

po najniższych cenach. 1289 5—8

Lwowsko-czerniowiecko-jasska kolej.

Przeniesienie

biur Dyrekcji ruchu do miasta.

W skutek spłonienia naszego dworca, przeniesiono biura Dyrekcji ruchu do miasta przy ulicy Teatralnej pod l. 7 (w domu p. Saara), o czem się zawiadamia szanowną publiczność.

Lwów dnia 25. lutego 1872.

1496 2—3

Dyrekcja ruchu.

Księgarnia F. H. Richtera

we Lwowie i Poznaniu

otrzymała na skład główny jako nowość

Napoleon XIII.

Poemat heroi-komiczny

w dwudziestu pieśniach

przez **H. S.**

Cena złr. 2. 1527 1—2

Molla proszki seidlickie.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austrjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu *zamulenia i zatkania ciała, niestrawności i zgadze*, dalej w *kurczach*, *cierpienia nerek*, *nerwowym bolu głowy, uderzenia krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji, skłonności* do *wymiotów* i t. p.

Cena pudełka oryginalnego wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. a. w.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie ócz, sparaliżowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 1079 8—?

W flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Olej tranowy z wątroby dorsza.

Najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, którego nie należy zamieniać z tranem sztucznie wyrabianym.

Prawdziwy *olej tranowy z wątroby miętusowej* używa się z najlepszym skutkiem w słabościach *piersiowych* i *płucowych*, *szkrofułach* i słabościach *Rachitis*. Leczy najzastarzalsze cierpienia *podagryczne* i *reumatyczne*, równie jak i chroniczne *wyrzuty naskórne*.

Cena 1 flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.

We LWOWIE apt. A. Berliner, Z. Ruckera, Kleina Wwa, K. Schubuth, F. W. Królikowski.

w *Białej* Reichart, apt.,
„ „ Keler, apt.,
„ „ J. Berger
„ *Brzeżanach* Adalb. Kordecki, ap.,
„ *Brodach* Ed. Liska ap.,
„ „ E. Grünnspann, ap.,
„ „ M. S. Francos,
„ *Chodorowie* Z. J. Krynicki,
„ *Czerniowcach* Karol de Chalbazani, ap.,
„ „ Brzozowski,
„ „ Ig. Schnirch,
„ *Dobromilu* A. Grotowski, ap.,
„ *Drohobyczu* Kleczkowski,
„ *Glinianach* Helm, apt.,
„ *Husiatynie* Teofil Burnatowicz,
„ *Jaworowie* L. Lachowicz, ap.,
„ *Kałuszu* Buchalski,
„ „ Rzaczyński,
„ *Kołomyji* Daw. Kramer,
„ *Krakowie* dr. Sawiczewski, ap.,
„ „ M. Jawornicki,
w *Krakowie* Józef Jahn,
„ „ Józef Trauczyński,
„ *Limanowie* Ant. Müller, apt.,
„ *Nowym Sączu* Kosterkiewiczowa, wdowa
„ *Nowym Targu* C. Laur,
„ *Podgórzu* S. Schletinger,
„ *Przemyślu* Gaidetschka,
„ „ E. Machalski,
„ *Rzeszowie* J. Schaitter i sp.,
„ *Skolem* W. Liebesmann,
„ *Stanisławowie* Stecher-Sebenitz
„ *Stryju* K. Krzyżanowski,
„ *Suczawie* E. Botczat,
„ *Tarnopolu* A. Morawetz,
„ „ C. Buchelt,
„ *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski,
„ *Wadowicach* F. Foltin,
„ *Zaleszczykach* J. Kodrębski,
„ *Zbarażu* N. Süssermann,
„ *Złoczowie* O. Fadenhecht.

WINO TONICZNO-PRZECZYSZCZAJĄCE KREW

PP. MONTREUIL w PARYŻU.

Wino to, w którego skład wchodzi jedynie Salsaparyla i Chinina, czyści krew, wzmacniając siły chorego. Pozbawione własności drażniących, właściwych wszelkim środkom lekarskim krew czyszczącym, **działa tonicznie na błonę śluzową żołądka**, **obudza apetyt i ułatwia trawienie.** Zapisują je lekarze z pomyślnym skutkiem w słabościach udzielających się niedawnych i zastarzałych, przeciw wyrzutom naskórnym i skrofulicznym i w ogóle we wszelkich chorobach ze zepsucia krwi pochodzących. 1158 8—24

We Lwowie w aptece p. Mikolasch; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego

---

C. k. uprzywilejowana kolej arcyksięcia Albrechta.

Ogłoszenie licytacji.

Rada zawiadowcza c. k. uprz. koleji arcyksięcia Albrechta zamierza oddać w drodze licytacji przez deklaracje pisemne, dostawę potrzebnego drzewa do budowy mostów i zabudowań kolejowych.

W przybliżeniu obliczona potrzeba materjału drzewnego wykazaną jest w następującej tabeli:

Liczba porządk.	Jakość materjału do dostawy	Wymiar	dla mostów	dla budynków tacyjnych	dla domków dróżniczych	Razem
1	Pale okrągłe dębowe	Stóp bież.	20.500	7.400	9.640	37.500
2	Belki do ostrego kantu obrabiane dębowe	Stóp sześć.	3.700	3.100	2.100	8.900
3	dtto dtto z drzewa miękkiego	„	35.400	23.100	8.300	66 800
4	Belki z gruba obrobione miękkie	„	—	5.500	19.300	24.800
5	Różne deski i brusy dębowe	Stóp bież.	8.400	7.800	—	16.200
6	dtto dtto miękkie	„	16.300	193.000	62.900	272.200

Termina dostawy do miejsc, które przez Dyrekcję budowy będą wskazane, są:

a) dla wszystkich pali jakoteż dla materjału twardego na mosty do dnia 15. maja 1872 r.

b) dla reszty materjałów na mosty do 15. czerwca 1872 r.

c) dla materjałów na budynki stacyjne do 15. lipca 1872 r. 1535 2—3

d) a na domki dróżnicze do 15. sierpnia 1872 r.

Zarys kontraktu szczegółowe, wykazy co do ilości materjału w oddzielnych częściach linii dostawić się mających, szczegółowe warunki dostawy jakoteż blankiety na deklaracje, można przejrzeć i otrzymać w biurze Dyrekcji budowy we Lwowie, ulica Czarneckiego Nr. 4 lub w biurze centralnym koleji arcyksięcia Albrechta w Wiedniu, Wallfischgasse Nr. 11. Nieobecnym na miejscu konkurentom powyżej wymienione załączniki za pisemnem lub telegraficznem żądaniem przesłane będą.

Deklaracje będą przyjmowane tak na dostawę całkowitą jakoteż i na częściową.

Opieczętowane deklaracje z napisem: „Deklaracja na dostawę drzewnego materjału do budowy c. k. uprzyw. koleji arcyksięcia Albrechta z załączeniem wykazów szczegółowych przez deklaranta podpisanych, mają być wniesione na przygotowanych do tego blankietach najpóźniej do godz. 12. w południe dnia **10. marca 1872** do Dyrekcji budowy we Lwowie.

Równocześnie z deklaracją złożyć należy do kasy tejże Dyrekcji za pokwitowaniem wadjum w ilości 5% wartości dostawić się mającego materjału, obliczonej wedle cen żądanych.

UWAGA. Pozostawia się do woli P. T. Oferentów, zamiast na materjał surowy w rubryce dla domków dróżniczych powyżej tabeli wyszczególniony, wnieść deklarację na zupełne wybudowanie 36 domków dróżniczych, między Lwowem a Stryjem, których rysunek w Dyrekcji budowy przejrzeć można.

Wiedeń, 28. lutego 1872.

Rada zawiadowcza.

DZIERZAWA

od 24. marca 1872.

w powiecie stanisławowskim, między Stanisławowem, Kałuszem i Haliczem, ćwierć mili od krajowego gościńca bursztyńsko-stanisławowskiego mila od dworca kolei w Haliczu i Jezupolu, trzy ćwierci mili od kolei sambor-sko-stanisławowskiej, teraz budować się mającej — jest 506 morgów obszaru do wydzierzawienia — w tem 300 morgów roli a 206 morgów łąk i paszy wołowej, z gorzelnią zupełnie urządzoną, dodatkiem drzewa, młynem zasiewami ozimemi, budynkami gospodarczemi, młocarnią i pomieszkaniem dla dzierzawcy — na lat 6. do wydzierzawienia szczególnie dla przedsiębiorcy gorzelnianego. Bliższa wiadomość na frankowane zapytania pod lit. **H. J.** poste restante Halicz. 1546 1—1

„Buckeye“

kosiarki i żniwiarki

najlepsze w świecie!

Mamy zaszczyt niniejszem uwiadomić, że dla ułatwienia stosunków handlowych z naszemi europejskiemi przyjaciółmi, urządziliśmy główny skład naszych maszyn pod kierownictwem naszego jeneralnego ajenta dla Europy, pana Roland R. Dennis w Bremie, a jeneralną ajencję naszej fabryki powierzyliśmy panu

Józef. Oesterreicher, Maschinen-Niederlage, Akademiestrasse 3 w Wiedniu.

P. T. fabryki maszyn i ajenci, którzyby sobie życzyli zatrudnić się sprzedażą maszyn w obrębie monarchii austrjackiej, raczą się co rychlej udać do pana Józefa Oesterreichera w Wiedniu.

„Buckeye“ uznane są za najlepsze, najlżejsze i dające się najlepiej kierować pomiędzy wszystkiemi innemi, takowe wyrabiamy:

kombinow. kosiarki i żniwiarki 600 zl. z Wiednia
żniwiarka sama dla siebie, z przyrządem do zastosowania 500 „ „ „
kosiarki . . . . . . 350 „ „ „
kosiarka . . . . . . — „ „ „

Nowy Jork w styczniu 1872.

Adriance, Platt & Comp.

Polecenia na „Buckeye.“

Panowie:

Profesor *J. M. Fuchs*, król. węg. zakładu gospodarczego w Altenburgu.
Profesor *Schnorrenpfeil*, zakład rolniczy w Proszkowie.
Dyrekcia zakładu rolniczego w Hohenheim.
Profesor *P. N. Fenser* w Gracu.
Hr. *Władysław Serenyi*, właśc. dóbr w Banriw.
Hr. *Maurycy Palffy* w Szolomany.
Br. *Grzegorz Rauch* w Ludberg.
Br. *Jow. Kussewich* w Waradynie.
de Baratta w Poltar.
de Holle w Charin.
C. k major a. *D. Pichioni*, B. Rudoletz.
C. k. rotmistrz *de Malburg*, Saufenstein.
Konstanty de Dora, prezes giełdy zbożowej i właściciel dóbr w Hull.
Zakład *Admont*.
Bracia *Thonet* w Wiedniu i *Gr. Ugroz.*
De *Wranik* w Wiedniu.
Dr. *K. L. Fischer* w Steinwasser.
Fr. Richter, Gr. Latein.
St. Huttflesz w Debreczynie.
Arthur Schnell w Starych Brodach.
G. Sala w Wysocku. 1467 2—2

Wyroby J. Fürsta aptekarza pod „Białym Aniołem“ w Pradze.

Med. płynny

Cukier żelazisty

(syr. ferri oxidati Hageri) według ulepszonej metody **Dra Hagera** na niedokrwistość i jej skutki.
1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

Gastrofan

szczególny środek na choroby żołądkowe.
1 flaszka 70 ct.

Maść żelazista

na odmrożenia. 1 puszka 40 ct.

Prawdz. Kral'a Karolinenthalska

Herbata Dawida

na kaszel i słabości piersiowe.
1 paczka 20 cent

Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów

najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko Proszku do zębów 30 ct.

Płynne mydło żelaziste

do prędkiego leczenia świeżych ran.
1 flaszka 1 złr. — pół flaszki 50 cent.

W najlepszej jakości ma ją zawsze na składzie: we **Lwowie** apt. **Zygmunta Ruckera** i u **L. Gärtnera** apt., w **Czerniowcach** u **Fr. Krzyżanowskiego** apt. i **K. Alth**, apt. 1174 5—?

Choroby dzieci.

SYROP CHRZANOWY Z IODEM
PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIEJSZY SRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Tran rybi winien swe własności leczebne obecności jodu, który się w niem znajduje, na nieszczęście wiele osób nie może znosić tranu wielorybiego. Syrop chrzanowy z jodem, nie ma tych niedogodności i zastępuje wybornie tran rybi. Rzeżucha, która wchodzi w skład jego, zawiera jod w stanie naturalnym, który zostaje w połączeniu z sokiem wyłącznie krew przeczyszczającym i siarczanym z roślin anty-skorbutycznych jak chrzan i marchew.

Przepisywany on jest przez wszystkich lekarzy paryzkich, kiedy idzie o wyleczenie **lymfatyzmu, skrofułów, krzywienia się kości pacierzowej, bladaczki, rozmiękłości ciała, nabrzmienia gruczołów, wyrzutów i strupów na głowie i obliczu, tak częstych u dzieci** młodych i znanych powszechnie pod nazwiskiem zołzów. Nieoceniony jest w **pierwszych początkach suchot, pobudza apetyt, ułatwia trawienie** i skutkuje tak dobrze na dzieciach, jak na osobach dorosłych.

Dostać można we Lwowie w składach mat. aptecz, i apt. p. P. Mikolasch; w aptek. pp Berlinera i Ruckera. W Krakowie w obydwu apt. pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka. W Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza. W Brodach w apt. pp. M, Kulak i Franzos. W Warszawie w składach mat. apt. pp, Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludw. Spiessa. 1042 11—24

Uprasza się uprzejmie o udzielenie dokładnej wiadomości o miejscu pobytu i położeniu 13letniego chłopca **Leopolda Kellera** syna emigranta powróconego do Galicji w 1869 r. ze szkoły Batiniolskiej. — Na żądanie wynagrodzenie za nadesłaną pewną wiadomość udzielonem będzie. — Adres: H. K. Lwów poste restante, — lub też Opieka Narodowa we Lwowie. 1537 1—1

Realność

położona o 2 mile od *Lwowa*, przy głównym trakcie, mająca 55 mor. pszennej gleby, 20 m. łąk, 2 m. sadu, dom o 5ciu pokojach, kuchni i przedpokoju i zabudowania gosp. w stanie najlepszym — jest do nabycia lub wydzierżawienia. — Widdomość u **J. Birkle**, Rynek Nr. 10 we Lwowie. 1458 3—3

Dla krwistych,
Dlaotyłych,
dla tych, ktorzy zatrudnieni są w biurach, *przeciw porażeniu itd.*

Czyste prawdziwe

Pigułki roślinne

doświadczone od 7 lat
łatwe i przyjemne w zażywaniu.

Lesingtona

amerykańskie pigułki

u

A. H. BOLDT

w Genewie, w Szwajcarji.

Pudełko o 72 pigułkach 1 złr. 50 ct.

Takowe utrzymują krew w czystości, wzmacniają i przyspieszają zmianę pierwiastków i usuwają zepsute soki, ostrość, flegmę, pozostałości i t. p. U kobiet działają na uregulowanie krwi, na co pół pudełka wystarczy. 1512 1—4

Prawdziwe do nabycia we **Lwowie** w apt. **Zygmunta Ruckera** pod srebrnym orłem, w Krakowie w apt. E. Stockmara. Hurtowna sprzedaż u A. H. Boldt, Droguerie, a Genève (Suisse).

Dzierżawa

pod Lwowem jest **natychmiast** pod bardzo korzystnemi warunkami do wydzierżawienia.

Bliższa wiadomość u Dr. Dziubińskiego, adwokata krajowego w domu Wieczyńskiego, na drugiem piątrze przy placu Marjackim. 1540 1—1



Gwarancja na 5 lat.

Wielki transport nowych

FORTEPIANÓW

z najprzedniejszych fabryk, mianowicie: **Besendorfera, Streichera, Prombergera, Schweighofera, Heitzmana, Schnabla, Fritza** i innych

otrzymany do składu

Ludwika Marka

we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3.

Ceny fabryczne. 1342 5—?

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Namiestnictwo galicyjskie udzieliło rozporządzeniem z dnia 30go listopada 1866 r. l. 5095 gminie miasta Stanisławowa pozwolenie na **Targi tygodniowe we Czwartek** odbywać się mające. Z powodu choroby na bydło rogowe (księgosusz), która się była pojawiła w okolicach sąsiednich, targi te **czwartkowe** krótkiej doznały przerwy. Lecz dziś przeszkody te ustały.

Gmina miasta Stanisławowa poczyniła wszelkie zarządzenia, potrzebne pod względem porządku i wygody na odpowiednich targowicach. Niniejszem przywołujemy w pamięć mieszkańcom okolicznym, iż odtąd **każdego Czwartku** odbywać się będą w **Stanisławowie tagi tygodniowe.** Zwracamy przytem uwagę duchowieństwa, obojga obrządków, obywateli wiejskich, prywatnych oficjalistów i włościan, iż w Stanisławowie jest założoną **kasa zaliczkowa nietylko** dla miasta Stanisławowa, lecz i dla **całego powiatu stanisławowskiego.** Wszyscy mogą z tej kasy korzystać za miernym procentem, skoro do tej kasy przystąpią. Przy sposobności targów czwartkowych bióro kasy zaliczkowej w Magistracie (w ratuszu), będzie przez cały dzień otwarte, aby wpisać do kasy zaliczkowej chcących do niej przystąpić i potrzebnych udzielać objaśnień. Zwracamy również uwagę wszystkich, iż od lat kilku istnieje w Stanisławowie **Kasa oszczędności** z wkładkami z końcem grudnia 1871. 329.127 złr. wynoszącemi, z kapitałem rezerwowym przeszło 15.000 złr. Wszystkie wkładki są oprócz tego poręczone całym majątkiem miasta i procentują się po **6%** od sta rocznie, kiedy inne kasy oszczędności płacą tylko **5%** od sta rocznie. Dyrekcja kasy oszczędności zarządziła, aby we czwartki wkładki przyjmowano i zwracano. Co tygodnia więc przybywając na **targi czwartkowe** mogą wszyscy z całego powiatu korzystać z naszych Instytucyj kredytowych jako to: z **Kasy zaliczkowej i z Kasy oszczędności.** W ten sposób zawiązują się wzajemne między wsiami, miasteczkami, a głównem miastem powiatowem stosunki, które na dobrobyt naszego i okolicznych powiatów oddziaływać będą. 1423 3—3

Od Magistratu król. miasta Stanisławowa w styczniu 1871.

Na sprzedaż lub do wydzierżawienia,

dobra **Zameczek i Wola wysocka** w powiecie żółkiewskim położone. 1545 1—3

Bliższą wiadomość udziela adwokat Dor Karol Mały ulica teatralna l. 7. 2gie piętro.

HAASENSTEIN & VOGLER,

die älteste & bedeutendste

ANNONCEN-EXPEDITION

in Deutschland, Oesterreich und der Schweiz,
besorgen Annoncen in

alle Zeitungen der ganzen Erde

ohne Berechnung von Provision und Porto zu den billigsten Originalpreisen und haben ihre Etablissements in

WIEN, Neuer Markt 11 PRAG, Graben 27, PEST, Herrengasse 13

sowie in: 1422 2—3

Basel.	Leipzig.	Erfurt.	Nürnberg.	Halle a S.
Breslau.	Metz.	Genf.	Zürich,	Lusanne.
Dresden.	Neuchâtel.	Köln.	Bern.	Luzern.
St. Gallen.	Berlin.	Lübeck.	Chur.	München.
Hamburg.	Chemnitz.	Magdeburg.	Frankfurt a m	Stuttgart

Nie do uwierzenia tanie a przecież prawdą
jest to, że

w składzie fabrycznym zegarków

u

Engel & Kramer,

Wien, Opernring Nr. 21,

można dobrze zregulowane, przez c. k. urząd menniczy ocechowane zegarki nabyć po następujących cenach.

Tylko 10 złr. prawdziwy cylinder angielski ze szkłami kryształowemi, wskazówka minut, werk z niklu, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, futerałem skórzanym i pismem gwarancyjnem.

każdy się zdziwi.

Tylko 20 złr. angielski, pozłacany w ogniu chronometer z podwójną nakrywką, emaliowany, ze szkłami kryształowemi, z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem, z futerałem i pismem gwarancyjnem.

Tylko 17 złr. angielski w ogniu pozłacany chronometer z jedną nakrywką, z łańcuszkiem, medalionem i futerałkiem.

Tylko 17 złr. cylinder z prawdziwego złota talmi, najnowszego fasonu, z podwójnie kryształowemi szkłami, werk z niklu, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i szkatułką.

Tylko 14 złr. zegarek osadzony w złota talmi, savonet do odskakiwania, szkła kryształowe, werk z niklu, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, szkatułką i gwarancją piśmienną.

Tylko 15 złr. prawdziwy angielski anker ze szkłami kryształowemi, wyrabiany, z łańcuszkiem, medalionem i gwarancją.

Tylko 17 złr. prawdziwy angielski dubeltowy zegarek, z pięknemi ozdobami, osobliwie także do polecenia, który zegarka potrzebuje w podróży, gdyż ten gatunek zegarków nie da się zniszczyć, kto takiego raz kupi, może go przez pokolenie używać.

Tylko 15 lub 18 złr. angielski Prince of Wales remontier, mocnego kalibru, ze szkłami kryształowemi, werk z niklu w złocie talmi, ze zegarkiem [illegible] gwarancyjnem.

Tylko 15 lub 18 złr. mały zegarek damski, srebrny pozłacany, z łańcuszkiem na szyję, ze złota talmi, z pięknym futerałem, medalionem i gwarancją.

Cud świata!

Tylko 1 złr. 30 cnt. prawdziwy bronzowy zegarek paryski, którego chód na jeden rok się zapewnia.

Tylko 1 złr. 50 cnt. lub 2 złr. taki sam lepiej wykonany.

Jak wiadomo, my jedni posiadamy prawo sprzedawania towarów z prawdziwego złota talmi w Austrji, przeto przed inne handle [illegible]. Tylko 10 cnt. kluczyk do nakręcania każdego zegarka.

Łańcuszki z prawdziwego złota talmi męskie, 1.50, 2, 3, 4 do 5 złr., długie z 2.50, 3, 4 do 5 złr.

Pierścionki ze złota talmi, sygnety, z kamieniami do grawirowania, tudzież fałszywe diamanty, które jak słońce promienieją złr. 1, 2, 3 do 4.

Miniaturowe stoliki do pisania z muzyką 15 złr.
Wielkie pyszne szkatułki na cygara z muzyką 15, 18 złr.
Albumy na fotografje, z muzyką 10, 12, 15 złr. 1409 2—6
Tabakierki z muzyką 8 złr. 50 cnt.

Cenniki z 500 rycinami towarów 20 cnt. franco.

Zegarmistrze, kupcy, domokrążnicy, otrzymają taniej. Ceny jedynie u ENGEL & KRAMER, Wien, Opernring Nr. 21.

W 24. godzinach, załatwia się każde zlecenie czy to za gotówkę lub za pobraniem poeztowem. Cenniki otrzyma każdy bezpłatnie franco,





Medale nagrody.

1421 2—?

St. Sierociński

w hotelu Żorża we Lwowie,

poleca wielki wybór

obuwia

męzkiego.

Zamawiający z prowincji raczą na miarę przysłać but zużyty.





PŁYN SELEROWY.

Skuteczność seleru na **organa moczowe i płciowe** od najdawniejszych czasów znaną i używaną była. Pomieniony płyn najstaranniej wyrabiany z powyższej rośliny, działa przyjemnie drażniąco i ożywiająco na cały organizm, przywraca osłabioną czynność dotyczących organów i utrzymuje przy dłuższem użyciu funkcje tychże do najpóźniejszego wieku.

1 flaszka z opisem używania kosztuje 3 złr. 6 flaszek 15 zł. i dostać można w aptece **„zum rothen Krebs“** am Hohen Markt in Wien, tudzież:

We Lwowie u p. Juljusza Nahlika, aptekarza pod złotym orłem, w Krakowie u p. Stockmara aptekarza. 6—12

Młyn wodny.

1—3

Poszukuje się do zrestaurowania **młyna wodnego** w **Kańczudze** na rzeczce Mleczce i wystawienia jazu, przedsiębiorcy, któryby samoistnie albo w spółce z dworem podjął się tego przedsiębiorstwa. Przed zniesieniem jazu, dochód roczny z tego młyna wynosił 1500 zł.

Zgłosić się do *Zarządu dóbr Kańczugi; poczta na miejscu, stacja kolei Przeworsk.*

Maczuskiego

Ekstrakt z orzechów

do farbowania włosów na **blond, brunatno** lub **czarno.** Sporządzany z zielonej łupiny orzechów; zdrowiu i włosom najzupełniej nieszkodliwy — farbuje włosy w pięciu minutach pięknie i trwale, na **blond, brunatno** lub **czarno,** nie walając ani skóry na głowie, ani bielizny. 1376 6—10

1 flak. płyn. Ekstraktu z orzechów		3 złr.
1 słoik Pomady	dto	2 „
1 flakon Olejku orzechowego		2 „
½ dto dto	dto	1 „

Violette de Mars,

pysznie wonieiąca perfuma, ze świeżych fiołków tegorocznych,

Perfumy fiołkowe po zł, 2 flakon.
Pomada fiołkowa „ „ 2 słoik.
Mydło fiołkowe „ „ 1 sztuk.

Prawdziwe do nabycia:
we **Lwowie** u **W. Boczkowskiego,** kup.
„ „ „ **Marcina Müllera,** „
„ „ „ **L. Janowskiego,** fryzj.
„ „ „ **H. Müller & Lang,** kup.
„ „ „ **L. Sedlak i Progulski** „
„ „ „ **A. Opuchlak.**

3538 1—3

Słynne pierniki Emila Lewickiego.

Od dnia dzisiejszego powierzyłem wyroby moje do sprzedaży wyłącznie handlom

Markiewicza i Wojczyńskiego we Lwowie,

Główny skład w rynku l. 12. **Filia przy ulicy Wałowej l. 11.**

Polecam się względom szanownej publiczności

Emil Lewicki.

Dom bankierski i wymiany

JAKÓBA STROH,

we Lwowie

wypłaca zapadłe z dniem 1. stycznia 1871 r. kupony 7½% pożyczki kolei rumuńskich

po kursie dziennym.

W tymże domu kupują i sprzedają się wszelkie papiery państwowe i przemysłowe pod najkorzystniejszemi warunkami.

Zlecenia z prowincji załatwiają się bezzwłocznie.

Biuro znajduje się pod l. 311 m. przy ulicy Hetmańskiej, we własnym domu. 1530 1—3

Publiczna subskrypcja

na 5.000 sztuk całkowicie po 400 franków w złocie wpłaconych cesarsko-tureckich kolejowych losów premiowych.

Kasa wiedeńskiego syndykatu giełdowego (*Wiener Börsen Syndicats-Cassa*) **otwiera w swem Biurze, verlängerte Schottengasse Nr. 9** publiczną subskrypcję na 5000 sztuk całkowicie po 400 franków w złocie wpłaconych losów tureckich pod niżej wyszczególnionemi nader korzystnemi warunkami.

Prospekt.

Jest dowiedzioną rzeczą, iż papier ten nie tylko przez swe ogromne oprocentowanie po **12 franków** w złocie, ale także przez wielkie szansy wygrania, jakie **rocznie sześćkrotnie** następujące ciągnienia, przy których za każdym razem wygrane po 600.000, 300.000, 60.000 franków itd. itd. w złocie bez strącania podatku zrobione być mogą, do najkorzystniejszych lokacyj kapitału należy, i z tego powodu w ostatnim czasie przy wzrastającym ustawicznie kursie z obiegu zniknął. Aby zatem małemu kapitaliście nabycie tego korzystnego papieru ułatwić, postanowiła **Kasa wiedeńskiego syndykatu giełdowego 5.000 sztuk losów tureckich** w drodze publicznej subskrypcji pod następującemi terminami wypłaty rozdać, mianowicie.

zlr. 10 od sztuki przy subskrypcji, 1490 3—10
zlr. 12 od sztuki przy repartycji,

a **siedm** dalszych **wpłat miesięcznych po złr. 10,** z których pierwsza **od 1. do 8. kwietnia 1872,** ostatnia zaś dopiero od 1. do 8. października 1872 ma być uiszczoną. **Odsetki, równie jak i szansy wygranej bieżą od dnia subskrypcji na korzyść subskrybujących,** i ci biorą już udział w ciągnieniu, które dnia 1. kwietnia 1872 nastąpi. **Oprócz tego oświadcza Kasa wiedeńskiego syndykatu giełdowego, iż jest gotową za osobnem wynagrodzeniem w kwocie 5 złr. od sztuki zasubskrybowane u niej losy, dnia 1. marca 1877 po 97 zł. od sztuki** zwrócić, przez co udział biorącym nie tylko najzupełniejszą daje się gwarancję, ale nadto według niżej umieszczonego zbliżonego obliczenia oprocentowanie kapitału po **18$\frac{1}{10}$** pr. zapewnia się.

Obliczenie.

Narastające wśród czasu poręczenia odsetki, w ogólnej sumie franków w złocie, wynoszą w walucie austrjackiej około złr. 27. Szansy wygrania na 30 ciągnień, przyjmują po najniższej cenie jednej promesy po 2 złr. 60.—

razem w. a. złr. 87.—, **co równa się oprocentowaniu po 18 $\frac{1}{0}$ pr.**

To liczbowe zestawienie daje najoczywistszy dowód, o niezmiernem rentowaniu się tego papieru, a podpisana Kasa jako miejsce subskrypcyjne zaprasza tem pewniej do jak najspieszniejszego udziału, o ile że dla wymienionego papieru codziennie wzrastający popyt się rozwija, a istniejące zapasy przez kapitał szukający lokowania w jak najkrótszym czasie wyczerpane będą.

Subskrypcje będą, począwszy od dnia 4. marca, jedynie w podpisanej Kasie wiedeńskiego syndykatu giełdowego (*Wiener Börsen-Syndicats-Cassa*) **przyjmowane,** a zameldowania mogą się odbywać za pomocą obciążonych listów. Subskrypcja będzie zamkniętą, skoro przedłożona ilość zostanie zasubskrybowaną, a subskrypcje z dnia ostatniego przy możliwej zwyżce subskrybujących ulegną równej o ile możności redukcji.

Wiener Börsen-Syndicats-Cassa

J. KOLISCH.

Verlängerte Schottengasse Nr. 9.

Trzecie zwyczajne walne zgromadzenie

c. k. uprzyw. galicyjskiego

ZAKŁADU KREDYTOWEGO WŁOŚCIAŃSKIEGO

odbędzie się

dnia 11. kwietnia 1872, o godz. 10. przed południem w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie z zarządu i stanu interesow zakładu za rok 1871.
2. Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu za rok 1871.
3. Sprawozdanie komisji weryfikacyjnej o zbadaniu bilansu z roku 1871.
4. Uchwalenie rozdziału zysku czystego z roku 1871 i oznaczenie dywidendy dla listów zastawnych.
5. Wybór komisji weryfikacyjnej do zbadania bilansu za rok 1872.
6. Wniosek Rady zawiadowczej o zniżenie stopy procentowej przy pożyczkach udzielanych gminom.
7. Wniosek Rady zawiadowczej o zmianę niektórych ustępów statutu, tudzież o rozszerzenie zakresu czynności zakładu.

Oprócz delegatów powiatowych, uprawnieni są do głosowania w myśl art. 80 statutu wszyscy właściciele listów zastawnych, którzy takowe w nominalnej wartości 10.000 zł. w. a. złożą **do dnia 10. marca b. r.** włącznie:

we	**LWOWIE**	*w kasie centralnej zakładu,*	w **Gracu**	*w uprz. styryjskim ogólnym banku kredytowym,*
„	**Wiedniu**	*w uprz. Union-Bank,*	„ **Lincu**	*w banku industryjnym i komercjalnym,*
„	„	*u pp. Weiss et Fischhof,*		
„	**Peszcie**	*w uprz. banku franco-węgierskim,*	„ **Bernie**	*u p. Laurenz Herber, — lub*
„	**Pradze i Tryjeście**	*we filjach uprz. Union-Bank,*	„ **Krakowie**	*u pp. Blau et Epstein.*

Lwów dnia 16. lutego 1872.

Rada zawiadowcza.

Posady do obsadzenia.

Jedna posada rządcy, sześć posad ekonomów, dwie posady leśniczowskie i jedna pisarza ekonomicznego.

Kompetować mogą tylko członkowie Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych, nadsełając odpisy świadectw (z dokładnym streszczeniem zawodu służbowego), przez Wydziały powiatowe lub wprost do biura Towarzystwa, które znajduje się w kamienicy Nr. st. 228 n. 11 w rynku. 1481 3—3

Lwów dnia 23. lutego 1872.

L. 632.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady **inspektora policji** z roczną płacą 500 złr. prowizorycznie na rok jeden.

Posadę sierżanta policji z dzienną płacą 80 cent. wolnem pomieszkaniem i umundurowaniem, tudzież posady 2ch kaprali policji z dzienną płacą 65 cnt. w. a. i umundurowaniem, przy tutejszym urzędzie gminnym rozpisuje się konkurs do dnia 15. marca b. r.

Kompetenci mają podania swoje, dokumentami służbowemi zaopatrzone na sierżanta i kapralów, iż w wojsku służyli i zadość uczynili czynnej służbie, są biegli w czytaniu i pisaniu szczególnie polskiem, na ręce Naczelnika gminy podać. 1478 2—3

Od Zarządu gminy miasta Kołomyji dnia 21. lutego 1872.

Sekretarz i Adwokat domowy

składający się z ośmiu zeszytów, a obejmujący przeszło 600 najrozmaitszych przykładów. 1446 6—7

Dzieło to zawiera w sobie niezwykły wybór wzorów w celu uwolnienia od służby wojskowej, dalej testamentów i kontraktów tak dokładnej i obszernej treści, że takowe w języku niemieckim dotychczas jeszcze nie istnieją i kosztuje tylko 3 złr. 20 ct., które za pomocą zaliczki pocztowej lub przekazu uiścić należy.

Katalogi polskich, francuskich i niemieckich książek przesyła się na żądanie gratis.

Z uszanowaniem poleca się

H. Bodek,

księgarz we Lwowie pod l. 3 ulica Ormiańska wyższa.

Nasiona pastewne i zbożowe

u **Eifler & Comp.**

Samenhandlung in Wien,

III. Hauptstrasse Nr. 15.

Najlepsze prawdziwe wiedeńskie jarzyny inspektowe. 1354 3—4

Gatunki nasion, oczyszczone, są u nas do nabycia.

Lucerna I. jakości w oryg. workach 50 zł. — c.
„ II. „ „ „ 49 „ — „
Koniczyna biała na łąki I. jakości 45 „ — „
„ styryjska . . . 37 do 38 „ — „
Esparzeta w najlepszym gatunku. 11 „ — „
Len, prawdziwy ryg. w oryg. beczułk. 30 „ — „
Buraki burgundzkie, czysty gatunek prawdziwe *Oberndorfer*, żółte, wielki gatunek do polecenia 30 „ — „
„ „ *olbrzymie*, podługowate olbrzymie 26 „ — „
„ „ *grube*, wielkie żółte 24 „ — „
Buraki pastewne, największe olbrzymie angielskie ważące 10—20 fnt. do uprawy w wielkich odstępach . funt 1 „ 80 „
„ „ wielki *turnips* angiel., w gatunk. fnt. — „ 70 „
Marchew pastewna olbrzymia słodka 50 „ — „
Szperkuła, zielona pasza, do uprawy w każdym gruncie . . . 12 „ — „
Sirk, na zieloną paszę . . . . 14 „ — „
Kukurudza, koński ząb ameryk. . 14 „ — „
Mieszanka, w wielkim wyborze, na łąki mokre . . . . 30 „ — „
Mieszanka „ „ „ łąki suche . . . . 26 „ — „
Mieszanka „ „ do trawników ogrodowych . . . 32 „ — „
Kostrzewa zł. 36 trawa słodka . 22 „ — „
Trawa (Kaulgras) 38 zł. *rajgras włos.* 24 „ — „
Rajgras francuski 28 zł. *rajgras angiel.* I. sorta . . . 24 „ — „
„ angielski zwykły . . . 20 „ — „
Tymoteusz wyborny . . . . . 24 „ — „
Jęczmień probstejski, gruboziarnisty 72 funt. mierzyca . . . 6 „ — „
„ Chevalier wczesny 72 ft. mier. 6 „ — „
„ Imperial wyborny . . . 7 „ — „
Owies angiel. Hopetown, gruby 56 ft. 6 „ — „
„ probstejski wieli . . . 5 „ — „
Pszenica jara, wyborna . . . 9 „ — „
„ do zasiewu pod zimę lub na wiosnę . . . . . 9 „ — „
Żyto jare . . . . 6 „ — „

Wszystkie inne **nasiona jarzyn**, **trawy**, tudzież do uprawy na **roli i lasów** są do nabycia w najlepszych gatunkach i po tanich cenach.

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka, Jedynie Kapsułki z rośliny Matico pana Grimault nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencją Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach, a nie w żołądku i dlatego to kapsułki te działają dziesięć razy silniej jak wszelkie inne przeciw *rzeżączkom nawet chronicznym i zadawnionym*.

Dostać można we Lwowie w składzie mat. aptecz. i w apt. p. P. Mikolasch i w apt. pp. Berlinera i Ruckara. W Krakowie w obydwu apt. pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka W Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza. W Brodach w apt. pp. M. Kulak i Franzos. W Warszawie w składach mat. apt. pp. T. Mrozowskiego Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa. 1049 7 24

C. k. urzędnik we Lwowie

obejmie miejsce **rezydenta domu**, albo poświęci kilka wolnych godzin dziennie odpowiedniemu zatrudnieniu pod umiarkowanemi warunkami. — W danym razie może kaucją złożyć. Bliższa wiadomość pod adresem P. W. poste restante Lwów. 1440 3—3

Znajdą umieszczenie:

Magazynier oraz **kontrolor** za kaucją, **ogrodnik** uzdolniony.

Zgłosić się do Szwajcara w hotelu George.

Rządca samoistny za kaucją do folwarku 600 morgów obejmującego, znajdzie umieszczenie.

Zgłosić się pod literą **H** w hotelu Georg we Lwowie. 1415 3—3

1445 2—?



Prawdziwem miejscem do kupienia

najlepszych zegarków

po najtańszych cenach, jest fabryka zegarków

FILIPA FROMM

Rothenthurmstrasse Nr. 9, naprzeciwko Wollzeile, w Wiedniu.

Wszystkie zegarki na sekundę zregulowane, sprzedają się z 5 letnią gwarancją.

Tylko 17 lub 18 złr. prawdziwy angielski dobrze w ogniu pozłocony srebrny chronometr, z podwójną kopertą, pięknie emaliowany, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem.

Tylko 14 lub 17 złr. prawdziwy angielski srebrny chronometer z pojedyńczą kopertą, ze szkłami kryształowemi, z łańcuszkiem i medalionem w szkatułce.

Tylko 19 lub 20 złr. srebrny remonter bez kluczyka do nakręcania ze szkłami kryształowemi w pięknej szkatułce drewnianej.

Tylko 8 lub 10 złr. prawdziwy angielski cylinder, na 6 kamieniach, szkło kryształowe z łańcuszkiem ze złota talmi, szkatułka skórzana, i z pisemną gwarancją na 5 lat.

Tylko 14 lub 18 złr. prawdziwy angielski Prince of Wales, remonteur najsilniejszego kalibru, ze szkłami kryształowemi, werk z niklu osadzony w prawdziwem złocie talmi. Te zegarki mają przed innemi te zalety, że się nakręcają bez kluczyka. Do każdego zegarka dodaje się łańcuszek ze złota talmi z medalionem i gwarancją.

Tylko 12 złr. zegarek osadzony w złocie talmi z podwójną koperta, savonette, do odskakiwania, szkła kryształowe, werk z niklu, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, szkatułka skórzana i gwarancją.

Tylko 28 do 34 złr. srebrny anker, remonter do nakręcania bez kluczyka, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem.

Tylko 15 lub 20 złr. prawdziwy srebrny anker, ze szkłami kryształowemi, z pięknym łańcuszkiem i medalionem.

Tylko 12, 15, 18 złr. srebrny zegarek damski, ze szkłami kryształowemi, miniaturowy, dobrze pozłocony, wraz z łańcuszkiem na szyję, wszystko w szkatułce.

Tylko 16, 18, 20 złr. taki sam z podwójną kopertą i łańcuszkiem.

Tylko 18 lub 20 złr. srebrny cylinder damski, dobrze pozłocony.

Tylko 22, 25, 30 złr. złoty zegarek damski, ze szkłami kryształowemi i łańcuszkiem na szyję.

Tylko 40 lub 48 złr. złoty zegarek damski z dyamentami i łańcuszkiem na szyję.

Tylko 60 lub 70 złr. Takie same z podwójną kopertą.

Tylko 75 lub 100 złr. złote remontery damskie z pięknym łańcuszkiem na szyję.

Tylko 70, 80, 100 złr. złote remontery męzkie z pięknemi łańcuszkami na szyję.

Tylko 90 lub 120 złr. Te same z podwójną kopertą.

Tylko 200 lub 400 złr. złote chronometrowe remontery ze szkłami kryształowemi.

Srebrne łańcuszki po zł. 2·50, 3, 4, 5, 6, 7, 10 do 12.

Złote łańcuszki po zł. 15, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100.

Budziki z zegarem 7 złr.

Budziki z zegarem, które przy biciu zaświecają świecę 9 złr.

Zegary ścienne z obrazem, grające 2, 3 lub 4 kawałki po złr. 70, 80, 90.

Zegary pendułowe grające 2 3 lub 4 kawałki po zł. 80. 100, 120.

Pozytywki grające 2, 4, 6, 8 kawałki po złr. 15, 35 55 75.

Albumy na fotografie z muzyką zł. 8, 10, 12 15.

Tabakierki z muzyką 7 zł. 50 ct.

Szkatułki na cygara z muzyką 18 zł.

Necessery damskie z muzyką 15 zł.

Zegary pendułowe własnego wyrobu z 5letnią gwarancją:

Codziennie do nakręcania 10, 11 12 zł.
Co 8 dni do nakręcania 16, 17, 18, 19, 20, 22 zł.
„ „ „ „ „ bijące całe i pół godziny po zł. 30. 33. 35.
„ „ „ „ „ bijące ćwierć godz. 48, 50, 55 z.
Regulatory miesięczne 28, 30 32 zł.
Zegary kantorowe 10, 15, 20 zł.
Zegary do kawiarń 15, 25, 30 zł.

Wielki warsztat do reparacyj.

Stare zegary, poczęści drogie pamiątki familijne, przyjmują się do reperacji. Ceny za reperacje z 5letnią gwarancją po zł. 1.50, 3, 5 do 10 zł.

Jedyny i wyłączny skład prawdziwych angielskich **zegarków E. i E. Emanuel w Londynie.**

Zamianowanego liweranta Jej królewskiej Mości Wiktorji, król. mości księcia Wales i księcia Edynburgu, Jego Mości Sułtana i Króla Portugalii.

Listowne zlecenia

załatwiają się za pobraniem pocztowem, lub za nadesłaniem gotówki w 24. godzinach

Na żądanie mogą być wysłane zegarki lub łańcuszki do wyboru za pobraniem należytości, a za niekupione zwrócona będzie kwota.

Ceny naszych wyrobów są niższe od wszystkich, a nadto nasze urządzenie przoduje wszystkim podobnym zakładom.

Wszystkich, którzy nowe zamienić sobie życzą
Wszystkich, którzy stare na nowe zamienić sobie życzą.
Wszystkich, którzy liche za dobre zamienić sobie życzą, upraszamy udawać się do nas.

Stare złoto i srebro, jakoteż papiery państw. przyjmują się po cenach wedle kursu dziennego.

Uhren-Fabrik

Ph. Fromm,

Rothenthurmstrasse 9, WIEN.

Ostrzega się przed matactwem!

Niedawno ogłosili kupcy zabawek dziecięcych i bazary, nadając sobie tytuł fabrykantów zegarków, sprzedaż zegarków lichych i bezwartościowych, jako prawdziwe angielskie. Skargi, które nas dochodzą, powodują nas ostrzedz Szanowną Publiczność a tem samem uchronić ją od szkody.

Med. Dr. Karcz

we Lwowie pod l. 8. (nowa) w rynku trudniąc się przez lat 14 wyłącznie leczeniem chorób syfilitycznych i skórnych, i zrobiwszy doświadczenia na tysiącach wypadków, wyleczam nawet zastarzałe przypadłości radykalnie, bez pozostawienia na przyszłość śladu we krwi, za pomocą metody pewnej i racjonalnej. 15—26

Rada skuteczna w wypadkach niemocy.

Ordynacja domowa od 8—9 i od 2—4 godz.

(Porozumienie z zamiejscowemi pacjentami za pośrednictwem mego „Poradnika", którego w księgarniach i u mnie dostać można. Cena 1 zł. Życzącym sobie tego, mogę podać inny adres, pod którym przy zachowaniu najściślejszej dyskrecji ze mną korespondować mogą. Lekarstwa wysyła się na prowincję za pobraniem pocztowem).

Świeże nasiona

warzywne, kwiatowe, pastewne i drzewowe

nadeszły i poleca, 6—25

Główny skład nasion

JULJUSZA ADAMA

we Lwowie przy placu Mariackim l. 10/361.

Soeben erschien das Werk: 3. sehr vermehrte (Auflage.)

Die geschwächte Manneskraft, deren Ursachen und Heilung.

Dargestellt von Dr. Bisenz, Mitglied der medicin. Facultät in Wien. Preis 2 fl. Zu haben in der

Ordinationsanstalt

für geheime Krankheiten

(besonders Schwäche) von

Med. Dr. **Bisenz**,

Stadt, Kurrentgasse 12.

Tägliche Ordination von 11—4 Uhr.

Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden die Medicamente besorgt. (Ohne Postnachnahme.)

Selbstbehandlung geheimer Krankheiten

Nécessaire Antiblenorrhéene

zur Selbstbehandlung der Genitalflüsse (Tripper), enthält die Utensilien und Medicamente sammt belehrenden Instructionen für Selbstbehandlung des Trippers ohne weitere ärztliche Hilfe; zu beziehen von der Ordinationsanstalt des

Med. Dr. **Bisenz,** 1070 43—50

Mitglied der Wiener medic. Facultät ect. ect., Wien, Currentgasse N. 12.

Preis: 10 fl. ö. W.

Apteka na prowincji z rocznym brutto dochodom **3.000** złr., jest każdego czasu do sprzedania.

Bliższą wiadomość udziela aptekarz Wny J. Pipes we Lwowie, jako też Administracja „Gazety Narodowej. 1452 3—3

LECZENIE OSŁABIENIA.

Wydanie oryginalne wyszłej w 31. wydaniu książki.

DER PERSOENLICHE **SCHUTZ** genannt „Fasse Muth"

Laurentius, lekarski poradnik w **przypadłościach osłabienia** płci męzkiej: Tom o 252 stronicach z 60 patol. anatom. rycinami stalorytowemi. Cena 2 złr. 35 c. Do nabycia za pośrednictwem wszystkich księgarń, w Peszcie u Hartleben & Comp. Należy żądać wydania oryginalnego przez Laurentius i na to baczyć, że opatrzona jest obok wybitą pieczątką. Trwałą pomoc zapewnia się. Szybką pomoc i wyleczenie komuś obiecywać, znaczy kogoś **manić**, gdyż przy osłabieniach powoli powstających, jest niemożebnem. Upraszа się nie wierzyć ogłoszeniom jarmarcznym, tudzież bezwstydnym zachwalaniom. 1059 10—12

Dla browarów

30 cetnarów chmielu ma na sprzedaż w większych lub mniejszych partjach 3—4 *A. Szeliski*, ulica Maiera Nr. 7.

Chmiel powyższy można oglądać w spichrzu banku krajowego na kolei Karola Ludwika.

Kurcze epileptyczne (padaczkę)

leczy listownie lekarz specjalny dla chorób epileptycznych **Dr. O. Killisch w Berlinie.** teraz Neuburgergasse 8

Już setki zupełnie wyleczonych. 1088 39—40

SŁABOŚCI PĘCHERZA

kanału urynowego i słabości zaraźliwe, leczą się wybornie przez użycie **SYROPU pana BLAYN,** jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisywany. Skład główny u pana Blayn aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honoré, 7; w Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego*; we Lwowie w aptece p. *Mikolasza.* 1028 11—16

Przez pierwsze kolegium medyków w Niemczech rozbierane i przez wysokie c. k. Namiestnictwo we Węgrzech dla nadzwyczajnej użyteczności koncesjonowane

Płótno gośćcowe

skutkuje przeciw gośćcowi każdego rodzaju, reumatyzmowi, rwaniu członków, boleściom w piersiach, grzbiecie i krzyżach (Henenschuss) gośćcowi w nodze, w głowie, opuchnięciu członków, podagrze, zwichnięciu i kłóciu w boku z najlepszym powodzeniem, [illegible] jako środek szybko i niezawodnie skutkujący. — Pakiecik 1 złr. 5 ct, dla więcej cierpiących podwójny po 2 złr. 10 ct.

Paryski plaster uniwersalny

Dr. Buron przeciw ranom wszelkiego rodzaju, ropieniu, czyrakom, nagniotkom i [illegible]. Słoje wraz z przepisem użycia 70 ct. Za opakowanie 10 ct

Jedynie do nabycia **we Lwowie** w aptece pod srebrnym orłem **Zygmunta Ruckera**, w Krakowie w aptece Ernesta Stockmar. 1091 8—8

Filia c. k. uprzyw.

ZAKŁADU KREDYTOWEGO

dla handlu i przemysłu we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że wydaje

ASYGNATY KASOWE

4½-procentowe za 8 dniowem
5 -procentowe za 14 dniowem } wypowiedzeniem
5½-procentowe za 30 dniowem

na okaziciela opiewające. 1084 8—?

Mały wyciąg z wielkiego składu towarów

„Grand Bazar Rix"

Wien, Praterstrasse Nr. 16.

Pan **Antoni Rix** poleca swoim Szanownym odbiorcom i wysyła na łaskawe zamówienia listowe, starannie wybrane, jak gdyby kupujący był osobiście, następujące nowe artykuły po zadziwiająco tanich cenach en gros et en detail. Kupcy, kramarze, domokrążnicy, niech swoje zlecenia jak najrychlej poczynią, gdyż niektóre towary mogą być szybko rozprzedane.

Całkiem coś nowego!



Perskie sztuki czarodziejskie. Można dla zdumienia wszystkich obecnych wykonywać największe sztuki, które pozostaną dla każdego zagadką np. zrobić dziurkę przez kapelusz 30 c., zniknienie pieniędzy, młotek czarodziejski, do tłuczenia 90 ct., pieniądze robić 50 ct. itp. Całe skrzyneczki napełnione rozmaitemi aparatami czarodziejskiemi wraz z opisem, wielka 2 zł. 50 ct., mała 1 zł. 50 c.

Angielskie flety czarodziejskie. Zwracamy wszystkich przyjaciół muzyki na te flety, gdyż na nich wszystkie kawałki wygrać można, bardzo polecenia godne dla młodzieży, gdyż dzieci 6 do 8 lat bardzo szybko wyuczają się grać wszystkie sztuki, bowiem dodana jest szkoła numerowana nut. Cena z nutami 40 c. 3 sztuki 1 zł. Zamówienia na prowincję 5ciu sztuk zaraz się uskuteczniają.

Paryskie maszynki do nawlekania nici 10c t.

Amerykański cud czarodziejski

jak to tamtejsze dzienniki nazywają, jest niczem innem, jak tylko ozdobna, pięknie wypchana kasetka do (salonu.) Przypisywana wynalazcy a obecnie podróżującemu kuglarzowi i fizykowi Mr. Blattmer z Bostonu, niewytłumaczona zręczność jest mylna, gdyż takowa zasadza się na tej kasetce bardzo zmyślnie ułożonej, i nieodgadnionym mechanizmie, i może być teraz za pomocą napisanej, bardzo pojętnej wskazówce, przez każdego wykonany, a także kosztuje u mnie wraz opisem 6 zł.

Ten tak zmyślnie ułożony aparat, powinien się znajdować w każdym lepszym domu gościnnym, klubie, towarzystwie, w ogóle wszędzie, gdzie o to chodzi, by całe towarzystwo ubawić i rozweselić, a przytem bez żadnych wydatków, czyniąc niespodziankę paniom. Więcej ciekawe jest to w teraźniejszym czasie, jak ongi aparat żyjąca głowa.



Aquaria

w szklannych skrzynkach, napełnione złotemi rybkami, łabędziami, kaczkami, które jak żywe w wodzie się poruszają za pomocą magnesu. Takie piękne aquaria 60 c. 80 c. 1 zł.

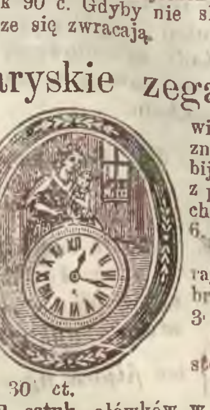
24 chustek do nosa za 45 centów.

Bonbony, które zamiast cukierków zawierają zwinięte głowy zwierząt. i tak są wielkie. że można takowe postawić, a w towarzystwie można się tem ubawić. Sztuka 40 c:

Środek do porostu włosów

na brodzie. W przeciągu 14. dni otrzymuje się na wyłysiałych miejscach porost brody. Flakonik 90 c. Gdyby nie skutkował środek pieniądze się zwracają.

Paryskie zegary ścienne



wiszące, według obok znajdującego się wzoru, bijące całe i półgodziny, z poręczeniem za dobry chód, tylko zł. 4.50, 5, 6, 7, 8—10.

1 pudełeczko zawierające 144 bardzo dobrych piór stalowych 15 30, 60, 90 ct.

12 sztuk do tychże stosownych rączek, 6, 12. 30 ct.

12 sztuk ołówków w najlepszym gatunku, 6, 10, 30, 20, 50 ct.

Małe piękne zegarki szwarcwaldskie regularnie idące po 1 zł. 50 ct.

Zegar gabinetowy,

znany z regularnego chodu z budzikiem 2 zł.



12 sztuk łyżeczek do kawy, które zostaną na zawsze białe, kosztują tylko 90 ct

12 sztuk takich łyżeczek stołowych 1.50

1 warzecha 45 c.

1 chochla 95 c.

1 łyżeczka z prawdziwego srebra chińskiego 30 c.

1 łyżka stołowa ze srebra chcńskiego 55 c.

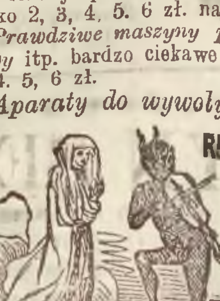
1 sztuciec z chińskiego srebra, widelec i nóż tylko 1 zł. 20 c.

12 łyżek alpakowych, tylko 2 zł. 12 sztuk takich 4 zł.

12 widelców . 12 nożów z prawdziwej stali, angielskiej oprawne w heban lub w róg bawoli tylko 2, 3, 4, 5. 6 zł. najlepsze.

Prawdziwe maszyny parowe jako lokomotywy itp. bardzo ciekawe dla uczniów, sztuka 3, 4. 5, 6 zł.

Aparaty do wywoływania duchów.



Za pomocą tego przyrządu, można wywołać każdego ducha. i kazać mu zniknąć. Ten optyczny aparat jest bardzo pięknie zrobiony, i niezawodnie się podoba. Jeden aparat wraz z przepisem kosztuje tylko 1 zł. 50 ct.

Sławny *höher Peter*, piękna poliszynela, który kiwa głową i różne sztuki pokazuje. Sztuka 1 zł. większy gatunek od 1 —2 zł.

Wachlarze, niespodzianki,



które przedstawiają piękny bukiek, a wedle żądania właścicielki może być przemieniony na prawdziwy wachlarz. Taki bukiet kosztuje 1, 1·50, 2 i 3 zł.

Amerykańskie skoropędy, same jeżdżące z figurami po 50, 80 c. i 1 zł.

Rixa prawdziwe złoto talmi

To złoto jest patentowana imitacja z prawdziwego 18 karatowego złota. Łańcuszki do zegargów ze złota talmi dla mężczyzn, po zł, 1, 1·50, 2, 3, 4 i 5., dłuższe z ogniwkami do zawieszania po zł. 2·50, 3, 4, 5 i 6 zł. Pierścionki ze złota talmi z fałszywemi dyamentami, które jak słońce promienieją, nazwane Rixa ogniowy kryształ sztuka po zł. 1·50, 2, 3. Brosze i kolczyki po zł. 1, 2, 3, 4, 5. Naramienniki i bransolety z najcięższego złota po zł. 1·50, 2, 3, 4 do 6. Powabne naszyjniki damskie z krzyżykami po 1 i 8 zł. Guziki do półkoszulków i manszetów z fałszywemi dyamentami, para 80 c. 1·50, 2 zł. Trzonki na bukiety najnowszy fason ze złota talmi po zł. 150, i 2. Piękne dyademy ze złota talmi, bransolety do włosów lub igły po 50, 80 c. 1, 2 i 3 zł,

Zabawne figurki,



Ciekawe, zabawne w 36 rozmaitych wzorach jako ciężarki, ciepłomierze itp. sztuka 30, 40, 50 c. Grupy z 4. sztuk takich figurek po zł. 1·50, 2, 3.

Całe pociągi kolejowe, dla dzieci z metalu w kartonie po 50 80 c. do 1 zł. 50 ct.

Perpetuum mobile, wieczne uchronienie.

Za pomocą tego całkiem nowego instrumentu porusza się tysiące figurek, które są zabawne, itp. wiecznie same tańczą, skaczą itp. Maszyna ta ubawi całe towarzystwo. Sztuka 1 zł. 80 c.

Paff, Peff, Piff, Poff, Puff.

Są to nowe Bismarkowskie kartaczownice. Tą zupełnie nieszkodliwą z lanego bronzu, pięknie wykonaną kartaczownicę, można bez ustanku strzelać. Cena sztuki z ładunkiem 1 zł.

Djabeł jest tutaj! Mamiący pugilares na cygara, w którym cygara znikają i znowu się pokazują. Cena 70 c.

Dalekowidze.



Dalekowid na milę 50 c. na 2 mile 1·50, na 2 3 i 2½ mile 4, 5, 6 i 7 zł. Polowe stechery dla marynarzy i turystów, sztuka ze szkatułką do powieszenia 10, 15, 18. zł.. sztechery do czytania lub powiększające po 20 40 60 c. mikroskopy 100 razy powiększające, tak że w czystej wodzie zwierzątka widzieć można. 1 mikroskop 40, 50 c. i po 1, 2, 3, 4, 5, 6 zł.

Całkiem coś nowego.



Lalki z przyrządem mechanicznym, które bez pomocy ludzkiej na stole lub na ziemi przechadzają się. Sztuka tylko zł. 1·90.

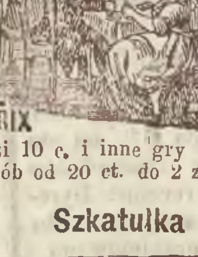
Lalki, w wyborze 18.000 sztuk, albinosy i włosy blond, a między temi wołające papa i mamę. Sztuka 30 50, 80 c. do zł. 3.

Komiczne bające jako to: Napoleon i Bismark w uniformach i olbrzym goliat, murzyn grający na gitarze, również lalki same skaczące. Sztuka 1 zł. Lalki skaczące po 50 c.

Albumy na fotografie, po 25, 30, 80 c. zł. 1·50 do 2. oprawne w aksamit lub skóre wyzłacane zł. 2, 3, 4, 5 i 6 zł.

Zabawne i interesowne

Gry towarzyskie.



Jako to: Wróżka tylko 20 c. Zupełna gra w loterję 15, 20, 30, 50 80 c. Gra w dzwon i młotek, 10, 15, 20, 30 c., brzuchomowca bardzo zabawny tylko 10 c., karty loteryjne 20 c. Ile masz lat? Gra w zapytania i odpowiedzi 10 c. i inne gry towarzyskie dla 2 i 20 osób od 20 ct. do 2 zł.

Szkatułka na narzędzia.



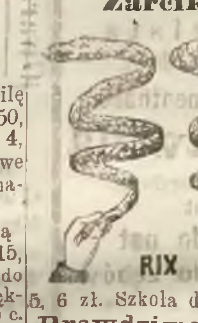
Są to narzędzia z drzewa bukszpanowego bardzo pięknie robione, jako to: piłki, dłuta, świderki. młotki itd. te narzędzia są przydatne dla każdego gospodarstwa, aby wykonać rozmaite naprawki przez siebie samego, gdyż przytem jest zimny klej. Taka szkatułka wedle wielkości kosztuje 80 c. do zł. 1, 2, 3, 4, 5, 10 zł.

Flakonik z perfumami, podobny do złudzenia zegarkowi kieszonkowemu remonteur, tak że go ledwie odróżnić można od prawdziwego zegarka. Ta zachwycająca nowość, która na wystawie w Gracu ogólną zyskała pochwałę, poleca się szczególnie jako dar dla dam i kosztuje zł. 1.80.

Pyszne pozytywki

grają najpiękniejsze kawałki Straussa, Ziehrera, Offenbacha, itd. Sztuka o 4 arjach zł. 8·50 c. o 6 arjach 15 zł. z 8 arjami Tremolo-aparat mandolina z głosami niebiańskiemi 20 zł.

Żarcik można komu



wyprawić wężami Faraona. Zamknięte w szkatułce, wyskakują po otwarciu wieczka każdemu w twarz. Sztuka 50 c.

Harmonika ręczna z najlepszej fabryki wiedeńskiej, na której najpiękniejsze kawałki z ogrywać można Sztuka zł. 2·50, 3, 4, 5, 6 zł. Szkoła do tej harmoniki 1 zł.

Prawdziwe nożyce angielskie z najlepszej stali. Sztuka 10, 20. 30 ct.

Najlepsze angielskie scyzoryki z kilkoma ostrzami, 20, 40, 60 i 80 ct.

Wszelkie gatunki grzebieni z amerykańskiego kauczuku 10, 20 i 30 ct.

Radość i zabawa

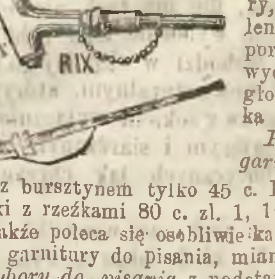


jaką przedstawi mały Hans Jörgiel. Bierze się go za uszy, stawia na stół, a on jak długo będzie trzymany sam tańczyć będzie. Sztuka 40 c.

Mechaniczny ptak czarodziejski, który nawet po pokoju lata skrzydłami porusza i zupełnie naśladuje wróbla. Jest to największa niespodzianka dla dorosłych dzieci. Cena 10 c. Ptak czarodziejski latający 30 c.

Najnowsze mechaniczne

Żartobliwe cygarniczki,



przedstawiające szewca, lub inne tym podobne figury, które przy paleniu cygara się poruszają, muzykę wydają, lub brodą głową kiwają Sztuka 40, 50 80 c.

Prawdziwa cygarniczka piankowa z bursztynem tylko 45 c. Inne lepsze gatunki z rzeźkami 80 c. zł. 1, 1·50.

Także poleca się osobliwie każdemu następujące garnitury do pisania, mianowicie *za 4 zł. przybory do pisania* z podstawką na pióra, pieczątka, 2 lichtarze, jedna ciężarka, termometr, pudełko na zapałki, miseczka na popiół, lak, wszystko z pozłacanego bronzu paryskiego.

Tylko za 3 zł. 50 c. para eleganckich i trwale zrobionych bucików męzkich ze skórki cielęcej z podwójnemi podeszwami we wszystkich wielkościach, najlepszy wyrób wiedeński.

Tylko za 1, 1·50, 2, 3 zł. dobry dwuprętowy deszczochron alpagowy z laską naturalną i z przyrządem.

Tylko za 60 c. 12 sztuk mydła Rix, każda sztuka waży pół funta, a za 60 c. 12 sztuk przeźroczystego mydła glycerynowego.

Tylko za 2 zł. zbiór rozmaitych artykułów potrzebnych które na sztuki kosztują 20 c.

Cenniki

z 1000 rycinami najrozmaitszych towarów rozsyłają się po 20 c.

„Grand Bazar Rix" Wien, Praterstrasse Nr. 16.

1059 5—6

Wydawca i właściciel Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny Platon Kostecki. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod [illegible]